

„Kraj — 73”

Ogólnokrajowe ćwiczenie obronne

Zgodnie z długofalowym planem zamierzeń szkoleniowych Komitetu Obrony Kraju w ostatnim okresie odbyło się ogólnokrajowe ćwiczenie obronne „Kraj-73”, w którym uczestniczyły organa polityczno-społeczne oraz administracji państwowej i gospodarki narodowej, oddziały samoobrony, a także dowództwa, sztaby i jednostki Ludowego Wojska Polskiego.

Cwiczeniem kierował prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

W omówieniu wyników ćwiczeń wzięli udział: I sekretarz

Dokończenie na str. 2

Realizacja zadań inwestycyjnych • Wyniki działalności wielkich przedsiębiorstw • Zaopatrzenie rynku w roku bieżącym

Posiedzenie Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — I b.m. Prezydium Rządu dokonało, na swoim kolejnym posiedzeniu, wszechstronnej analizy przebiegu realizacji zadań inwestycyjnych. Omówiono kroki, jakie należy podjąć dla dalszego usprawnienia działalności w tej kluczowej dla rozwoju kraju dziedzinie.

Na plan pierwszy wysunęła się sprawa realizacji inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki, bądź związanych z zaopatrzeniem rynku, a także osiągania przez nie projektowanych zdolności wytwórczych. Stwierdzono, że realizacja tego typu przedsięwzięć przebiega na ogół prawidłowo, a dotychczasowe zaawansowanie

prace oraz perspektywa dalszego skracania cykli budowy, rokuja w 1973 r. dobre wykonanie planu rzeczowego inwestycji.

Podkreślono, że dotychczasowe wykonanie w latach 1971—1973 podstawowego i dodatkowego programu inwestycyjnego przyczyniło się w istotnej mierze do zdynamizowania rozwoju gospodarczego kraju, unowocześnienia bazy wytwórczej przemysłu, osiągnięcia wyższego niż założono w planie 5-letnim przyrostu zdolności produkcyjnych, głównie w zakładach pracujących na potrzeby rynku i eksportu.

Korzystne i słuszne przedsięwzięcia związane z rozbudową i modernizacją różnych gałęzi gospodarki powodują jednak znaczny wzrost zaangażowania inwestycyjnego. W tej sytuacji konieczne jest racjonalne ograniczenie frontu

robót, a także dobre przygotowanie do realizacji nowych przedsięwzięć inwestycyjnych.

Dla zapewnienia pomyślnego wykonania zwiększonego programu inwestycji w latach 1974—1975, należy do końca roku bieżącego uporządkować centralny i terenowy front inwestycyjny oraz systematycznie usprawniać wszystkie fazy procesu przygotowania i realizacji inwestycji. Ważnym zadaniem jest podniesienie efektywności przedsięwzięć, które

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Ju mast goł prosto... (?)

Kilka dni temu zaobserwowałem taką scenkę. Na postoju taksówek przy poznańskim Rynku Jeżyckim zatrzymał się „Volkswagen” z rejestracją szwajcarską. Wysiadł z niego młody mężczyzna i, trzymając w ręku jakąś kartkę, począł niepewnie rozglądać się dookoła. Wzrok jego zatrzymał się na sylwetce niewątpliwie urokliwej dziewczyny, stojącej nieopodal i dzierżącej pod pachą plik książek. Zwrócił się do niej z przeproszącym uśmiechem. Dziewczyna, rozjaśniona anielską twarzą, w skupieniu i z pełnym zrozumieniem potakiwała głową. Nie przestała nawet, kiedy tamten skończył. Widocznie nie o to mu chodziło, albowiem ponowił pytanie. Można było odnieść wrażenie, że odpowiedź jakiejś się wreszcie doczekał, jednak go nie zadowoliła. Usłyszał:

— You must, You must, yyy..., go, hmmm..., prosto...

W sukurs cudzoziemcowi przysła stojąca obok niewiasta o wyglądzie typowej gospodyni domowej. Przepraszając, zapoznała się z treścią kartki, po czym w kilku słowach wyjaśniła co i jak. Wsiadając do samochodu, sympatyczny Szwajcar wyglądał na nieco zaskoczonego.

Języki obce. Sprawa — niby jasna. Wszyscy wiemy, że warto je znać. Na ogół jednak satysfakcjonujemy się samą świadomością tego faktu. Zbyt wiele miejsca zajęłoby mi tutaj wymienianie konkretnych udogodnień, jakie stwarza się w naszym kraju z myślą o kształceniu przyszłych poliglotów. Tymczasem przeciętny Polak potrafi się jedynie cudownie i rozbrajająco jękać po angielsku, niemiecku itp.

„Znajomość” bowiem języka, zrodzona w trakcie jednorazowej wycieczki „orbisowskiej” czy oparta na repertuarze „Beatlesów” — to, w istocie, jeszcze nie jest szczyt.

W dobie intensywnych przemian, rewolucji naukowo-technicznej, kiedy na całym świecie k o n i e c n o ś c i s w o b o d n e g o w l a d a n i a c h o c h y b y j e d n y m j ę z y k i e m o b c y m j e s t t a k o c z y w i s t a, j a k u m i e j d n o ś c i l i c z e n i a d o s t u — c o n a j m n i e j n i e w y p a d a p o z o s t a w a ć n a m w t y l e z a i n n y m i.

Rozszerzając się systematycznie kontakty Polski z zagranicą, sprawiając, iż co roku setki tysięcy turystów oraz obywateli PRL zaopatrzeni w paszport z literką „S” — rozjeżdżają się w cztery światy strony. I vice versa. Widok cudzoziemców w Poznaniu, mieście Międzynarodowych Targów, nie jest, do prawdy, niczym niezwykłym. Ba, żeby tak tylko jeszcze móc się z nimi porozumieć. Niestety, czasy, kiedy Angliki, Rosjanie, Francuzi, Włosi, zaczęli się masowo uczyć polskiego — wydają się być raczej odległe. Pozostaje przeto jedyna możliwość: poznać ich języki.

Na luksus tego że wszech miar pożytecznego hobby może pozwolić sobie każdy. Bez względu na wiek, zawód, stan cywilny, albo majątkowy. Wytrwałości natomiast opłaca się — jak wiemy — nie tylko w kategoriach zaspokojenia ambicji. Znajomość języka obcego stwarza nadto lepsze możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowych, rozszerzenia własnych horyzontów i zasobu wiedzy, poznania obcych obyczajów, kultur.

Szkoła czy uczelnia dają nam zwykle podstawowe kompendium wiedzy z zakresu dwóch języków obcych. W sam raz tyle, by, jeśli nie popracujemy nad nimi dalej, po trzech latach na pytanie: — znasz niemiecki? — dać jedyną uczciwą odpowiedź: — Kiedyś się uczyłem. — Taki jest efekt naszego zwykłego lenistwa i braku systematyczności. Taki jest efekt niedoceniania wagi sprawy.

A może by tak, zamiast leć do góry brzuchem i zatopić nos w „kryminale” — poświęcić kilkanaście minut dziennie książce do nauki języka? Zamiast wcisnąć ciało w wygodny fotel i wygapić się godzinami na mały ekran — wybrać z programu TV te pozycje, które pomogą nam zgłębić tajniki francuskiego czy niemieckiego? Albo też miast aktywnie uczestniczyć w licznych zebraniach Towarzystwa Miłośników Polskiego Monopolu Spirytusowego — zapisać się na kurs języka obcego?

Już widzę jak traci rację bytu anegdota o Kowalskim, który wybrał się w galowym stroju na spektakl londyńskiej opery i ujrawszy w hallu napis: „No smoking” — w te pędy pobiegł do hotelu przebrać się w sportową wiatrówkę.

Sam zaś, by nie narażać się na złośliwe uśmieszki niektórych znajomych („przyganiał kociół garkowi”), bądź musiał chyba sięgnąć po moje nieco już zakurzone „Primeros elementos de espanol”.

ZBYSZEK KRUSZONA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60959 Poznań

Goście z Charkowa w Kaliszu

Przebywająca od czwartku w Poznaniu delegacja Komitetu Obwodowego KPZR w Charkowie, z sekretarzem KO W.N. Paramonowem, bawiła wczoraj w Kaliszu. Zwiedziła tam kaliskie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Vistal” i Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego „Delta”. Po południu odbyło się spotkanie charkowskiej delegacji z przedstawicielami miejskiej instancji partyjnej.

Program dzisiejszego dnia przewiduje m.in. spotkanie w Konsulacie Generalnym ZSRR w Poznaniu, zwiedzanie miasta, a szczególnie jego nowych osiedli mieszkaniowych oraz spotkanie w Komitecie Dzielnicowym PZPR na Starym Mieście. Radzieccy goście zapoznają się z formami pracy dzielnicowej instancji partyjnej oraz organizacją handlu w naszym mieście. (ask)

S. Trepczyński w Brazylii

Przewodniczący XXVII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, wiceminister spraw zagranicznych S. Trepczyński opuścił 31 maja Santiago. Tego samego dnia wieczorem przybył on do Rio de Janeiro.

Współpraca „Predom” — „Singer”

I b.m. w Warszawie podpisano wieloletnie porozumienie między amerykańskim koncernem „The Singer Company” z Nowego Jorku, a Zjednoczonym Przemysłem Precyzyjnym „Predom” i Zakładami Metalowymi im. gen. Waltera w Radomiu (reprezentowanymi przez PHZ „Universal”) w sprawie współpracy w produkcji i sprzedaży domowych maszyn do szycia.

Nowe przejście graniczne

W Krajiniku Dolnym w woj. szczecińskim, otwarto I b.m. nowe przejście graniczne do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest to już czwarte przejście na terenie woj. szczecińskiego. Krajinik Dolny leży na wysokości ważnego ośrodka miejskiego NRD — Schwedt.

Spotkanie na Kremlu

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny przyjechał w piątek na Kreml — księcia Alberta, który stoi na czele belgijsko-luksemburskiej delegacji gospodarczej. Przebywa on w

Dzisiaj „Koncert dla gospodarnych”

Najgospodarniejsi z gospodarnych spotykają się dzisiaj na przygotowanym dla nich koncercie z okazji rozdania wyróżnień i nagród w naszym calorocznym konkursie

WIELKO GOSPODARNA

Dzisiaj całą stronę szóstą poświęcamy omówieniu wyników konkursu i przedstawieniu wyróżnionych załóg.

O godzinie 16 spotykamy się z nimi w Sali Wielkiej Pałacu Kultury. W części rytmowej tego spotkania usłyszymy solistów: Adama Zwierza i Teresę Terkę z Warszawy, Wandę Jakubowską i Janę Czekaya z Opery Poznańskiej, Janusza Hojana (frąbka), wrocławskiego parodystę Andrzeja Dyszaka oraz Wielką Orkiestrę Rytmową pod dyktando Zygmunta Mahlika. Koncert prowadzi znana spikerka poznańskiej TV — Maria Wróblewska.

S. Kania u Kim Ir Sena

I b.m. w godzinach przedpołudniowych prezydent KRL-D, sekretarz generalny KC PRK, Kim Ir Sen przyjął przebywającą z wizytą w KRL-D delegację partyjno-parlamentarną PRL, z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR, posłem S. Kanią. (PAP)

Związku Radzieckim na zaproszenie ministra handlu zagranicznego ZSRR.

Nawiązanie stosunków

Rzeczy Socjalistycznej Republiki Rumunii i Syjamu postanowiły z dniem 1 czerwca br. nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorów.

Rozmowy Nixon — Pompidou

O godz. 14.00 czasu warszawskiego w Muzeum Kjarval w Reykjaví

PAP-RADIO-INF.WK-TELEFONEM
RADIO-INF.WK-TELEFONEM-PAP
INF.WK-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP-RADIO-INF.WK-
PAP-RADIO-INF.WK-TELEFONEM-PAP

ku zakończyło się wczoraj spotkanie na szczycie między prezydentem USA, Nixonem i prezydentem Francji, Pompidou. Podczas ostatniej rozmowy szefem obu państw towarzyszyły delegacje w pełnym składzie.

Decyzja Senatu USA

63 głosami przeciw 19 Senat amerykański przyjął poprawkę do projektu ustawy o funduszach dodatkowych na wydatki rządowe, który zakazuje dalszego finansowania wojennych operacji amerykańskich w



I b.m. w Warszawie przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński przyjął delegację Zgromadzenia Federalnego CSRS, na której czele stoi przewodniczący Zgromadzenia Alois Indra. Na zdjęciu: H. Jabłoński wita w Belwederze A. Indrę. CAF — Urbanek — telefoto

Parlamentarzyści CSRS u H. Jabłońskiego i P. Jaroszewicza

Po podróży do Poznania i Gdańska delegacja Zgromadzenia Federalnego CSRS, na czele której stoi przewodniczący Zgromadzenia, członek Prezydium KC KPCz — Alois Indra, powróciła do Warszawy, gdzie I b.m. kontynuowała rozmowy i spotkania.

A. Indrę i członków delegacji przyjął w piątek przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. W czasie rozmowy w Belwederze czechosłowaccy parlamentarzyści podzieleni się

wrażeniami z ich pobytu w Polsce.

E. Babiuch powrócił z Argentyny

Do Warszawy powróciła I b.m. misja specjalna PRL, która brała udział w uroczystościach objęcia władzy przez prezydenta Argentyny — Hectora Campora. Na czele misji stał członek Rady Państwa, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch.

W czasie pobytu w Argentynie E. Babiuch został przyjęty przez prezydenta H. Campora. Przedmiotem rozmowy, która przebiegała w przyjaźniwej i serdecznej atmosferze były perspektywy rozwoju stosunków między Polską a Argentyną.

Na warszawskim lotnisku Okęcie E. Babiucha witali: Franciszek Szlachet, Jan Szydłak, Stanisław Kowalezyk, Jerzy Łukaszewicz, Zdzisław Zandarowski. (PAP)

Delegacja KC WSPR opuściła Polskę

Wczoraj w godzinach porannych opuściła Polskę delegacja Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, która przebywała w naszym kraju z kilkudniową wizytą na zaproszenie KC PZPR. Na czele delegacji stał członek Biura Politycznego, sekretarz KC WSPR — Gyorgy Aczel.

Na warszawskim lotnisku Okęcie delegację żegnali: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak i sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz. (PAP)

Proklamowanie republiki w Grecji

Premier Grecji Jeorjos Papadopoulos w przemówieniu radiowym wygłoszonym w piątek do narodu zakomunikował, że jego rząd postanowił znieść monarchię i proklamować Grecję republiką. Z jego wypowiedzi wynika, że w Grecji został oficjalnie wprowadzony system rządów prezydenckich. Papadopoulos dodał, że został wyznaczony tymczasowym prezydentem Republiki Greckiej.

Greckie ministerstwo sił zbrojnych opublikowało komunikat oficjalny stwierdzający, iż dowiedziono, że były król Konstantyn był za mieszany w spisek, wykryty ostatnio w marynarce greckiej. Pośrednikiem między monarchą i oficerami marynarki był przebywający na wygnaniu w Paryżu, były premier Konstantyn Karamanlis.

Wzrost cen złota

W piątek cena złota na światowych rynkach osiągnęła rekordowy poziom. W Londynie wzrosła do 119 dol. za uncję, a w Zurychu nawet do 120 dol.

Ulepszone „Tarpany”

Jak już kilkakrotnie informowaliśmy, pierwsze 25 egzemplarzy samochodów dla rolnictwa „Tarpan”, wyprodukowanych w Zakładzie Samochodów Rolniczych FSC „Polmo” w Poznaniu-Antoninku, przechodzi od lutego br. próby u użytkowników. Wszystkie uwagi i spostrzeżenia użytkowników są uwzględniane przy produkcji kolejnych samochodów.

Właśnie w tych dniach z taśmy produkcyjnej zakładów w Antoninku jeżdżą 5 prototypowych „Tarpanów”, w których zastosowano nowe rozwiązania zaproponowane przez użytkowników.

W nowym modelu „Tarpana” obniżono nieco tył samochodu, przez co nie jest on już tak zadarty do góry, wyrównano też białe na grzbiecie kabiny dla pasażerów, a karoserię blotników przekonstruowano tak, aby umożliwić swobodny dostęp do silnika w celu regulacji zaworów. W innym miejscu umieszczono też kierunkowskazy, a reflektory wysunięto do przodu. Pod tylnym siedzeniem zamontowano skrzynkę na narzędzia, zmieniono też kłami i można już przesuwać.

250 takich właśnie „Tarpanów” zakłady w Antoninku wyprodukują jeszcze w tym roku. W przyszłym roku produkcja wzrośnie 8-krotnie. Pełna moc produkcyjna zakładów osiągnie w roku 1977. Wtedy to co roku z taśm produkcyjnych Zakładu Samochodów Rolniczych schodzić będzie 10 000 „Tarpanów”.

Abym jednak produkcję rozwinąć na taką skalę zakład w latach 1974-1977 będą musiał przejść gruntowną modernizację, aby móc one wiele elementów do produkcji — samochodu — głównie nadwozia, wykonywać samodzielnie. Jak dotychczas bowiem zakłady korzystały z kooperacyjnej pomocy 23 wielkopolskich zakła-

dów pracy. W roku 1977 większość czynności, związanych z produkcją nadwozia samochodu (tłoczenie, lakierowanie, produkcja ram), wykonywanych będzie w samych zakładach w Antoninku. (map)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

mają wpływ na lepsze dostosowanie potencjału przedsiębiorstw budowlano-montażowych oraz możliwości zaopatrzenia materiałowo-technicznego budownictwa do zwiększonych zadań. W sprawach tych podjęto odpowiednie decyzje.

Uznano za niezbędne przeprowadzenie przez zainteresowane resorty i zjednoczenia systematycznej kontroli przebiegu realizacji inwestycji i osiągania założonych efektów ekonomicznych.

Na wniosek MHWiU, Prezydium Rządu podjęło decyzję o powołaniu do życia kombinatu budowlano-remontowego handlu i usług. Będzie on nadzorować działalność kilkunastu wojewódzkich przedsiębiorstw remontowo-budowlanych i obsługi technicznej handlu. Utworzenie kombinatu powinno wylnąć korzystnie na rozwój własnego potencjału wykonawczego w resorcie handlu i usług, a tym samym na terminową rozbudowę i modernizację sieci handlowo-usługowej.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu rozpatrzyło wyniki działalności wielkich przedsiębiorstw. Uchwała Rady Ministrów podjęta w końcu 1971 r. — zgodnie z wytycznymi Biura Politycznego KC PZPR — zaliczyła w ich poczet 164 zakłady, w tym 154 zakłady przemysłowe.

Z pokładu „Skylaba”

Dziura... w Słońcu

Aparatura naukowa zainstalowana na pokładzie stacji orbitalnej „Skylab” wykryła w czasie czwartkowych obserwacji olbrzymią „dziurę” w koronie słonecznej. Seria zdjęć tego zjawiska zostanie dokładnie zbadała przez specjalistów na Ziemi. „Dziura” znajduje się w pobliżu równika słonecznego.

Trzej astronauty planują obecnie przeprowadzenie operacji, która pozwoliłaby obsłużyć naziemnie stwierdzone rozmiary uszkodzeń „skrzydła” z bateriami słonecznymi, znajdujące się na zewnątrz stacji. W tym celu planują oni wyprawę w przestrzeń kosmiczną przez tzw. służę powietrzną kamery telewizyjnej, która przekaże na Ziemię obraz uszkodzonych baterii.

Specjaliści w ośrodku naziemnym podejmą następnie odpowiednią decyzję. Załoga „Skylaba” zmuszona jest w dalszym ciągu do bardzo oszczędnego gospodarowania energią elektryczną, ponieważ zestaw baterii słonecznych i ogniw energetycznych jest w stanie dostarczyć zaledwie 4 200 watów energii zamiast przewidzianych 8 tys. Astronauta zmuszeni byli wyłączyć szereg urządzeń wentylacyjnych, światła, a nawet specjalny grzejnik wody w „łaźnie”.

Jeżeli okaże się, iż będzie można naprawić uszkodzone „skrzydło” baterii słonecznej, wówczas astronauta udadzą się na „spacer kosmiczny”. Skrzydło zostało uszkodzone przez część dawnej osłony termicznej w czasie startu „Skylaba”. Kontynuowana jest także seria doświadczeń medycznych. PAP

* Nowe linie autobusowe * Dodatkowe połączenia

1784 nowe linie, w tym 252 na nowo wybudowanych drogach lokalnych, ponad 2 tys. dodatkowych połączeń sezonowych dziennie i około 1300 nowych połączeń usprawniających dojazd do gmin i szkół zbiorczych — to podstawowe zmiany, które wprowadza rozkład jazdy autobusów PKS, wchodzący w życie 3 bm.

Jeśli do tego dodać lepsze do stosowanie czasu odjazdu autobusów do godzin pracy w zakładach i nauki w szkołach, można się spodziewać, że w tym roku podróżowanie autobusem PKS powinno być wygodniejsze. Zapewnia to również zwiększona o 3,5 tys. liczba przystanków autobusowych.

Przy opracowywaniu nowego rozkładu jazdy — jak poinformowano 1 bm. na konferencji prasowej — uwzględniono ponad 60 proc. postulatów zgłoszonych przez rady narodowe, zakłady pracy i szkoły. W pierwszej kolejności brano pod uwagę wnioski dotyczące usprawnienia dojazdów do pracy. W tym celu uruchomiono 35 dodatkowych kursów autobusowych przeznaczonych dla pracowników z biłetami miesięcznymi. Zgodnie z postulatami władz oświatowych wprowadzono również do nowego rozkładu jazdy 480 nowych kursów autobusowych przeznaczonych wyłącznie dla młodzieży szkolnej. Więcej uwagi poświęcono indywidualnym przewozom turystycznym, z których skorzysta w br. — jak się szacuje — około 80 mln osób. Dla tych turystów PKS zapewni dodatkowe połączenia sezonowe, głównie na trasach

Na podstawie przeprowadzonej analizy, Prezydium Rządu uznało, iż wielkie przedsiębiorstwa, wykonując roczne zadania planowe, uzyskały korzystne relacje ekonomiczne i wyniki techniczne. W ubiegłym roku w przedsiębiorstwach tych opracowano programy rozwojowe i stworzone zostały warunki, które powinny w przyszłości umożliwić spełnienie kryteriów oceny, jakie zostały przyjęte dla tego typu organizacji.

Część wielkich przedsiębiorstw nie osiągnęła jednak w ubiegłym roku zadowalających wyników.

Prezydium Rządu dokonało oceny zaopatrzenia rynku w 1973 r. Z oceny tej wynika, że skutecznie kontynuowana jest polityka umacniania równowagi rynkowej oraz wzbogacania zaopatrzenia rynku.

Z kolei rozpatrzono projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie uprawnień dyrektorów zjednoczeń i przedsiębiorstw handlowych, handlowo-usługowych i gastronomicznych nadzorowanych przez MHWiU.

Prezydium Rządu rozpatrzyło także projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zmiany niektórych opłat skarbowych. (PAP)

Telefony DONOSZA

● W związku ze zwarciem w instalacji elektrycznej przy silniku spłonęła w Koldowie w pow. kaliskim stołowa i obora. Straty szacuje się na 30 tys. zł. Obora szacowana na 30 tys. zł spłonęła także w Słomówku w pow. wrzesińskim na skutek samozapalenia się nawozów sztucznych.

● Z Babki w pow. kolskim odwieziono do szpitala motocyklistę, który w związku z nieprzebiegiem przebiegu przez kierowcę „Wartburga” — zderzył się z samochodem.

● Przy ul. Jeżyckiej w Poznaniu zderzyła się ciężarówka z „Warszawą”. Straty — około 15 tys. zł.

● Przy ul. Chopina w Kaliszu jadący nieostrożnie motocyklista Kazimierz J. uderzył w ciężarówkę. Tym razem skończyło się na lekkich obrażeniach. Z ul. Górnośląskiej w Kaliszu odwieziono w ciężkim stanie do szpitala nieletniego Pawła H., który wbiegając na jezdnię został potrącony przez ciężarówkę.

● Na ul. Góreckiej Straż Pożarna zajęta była wydobyciem koła, który wpadł do rowu. (b)

wiodących do miejscowości wy-poczynkowych.

Nowością będzie wprowadzenie po raz pierwszy 9 linii ekspresowych, które połączą wielkie ośrodki miejskie z rejonami turystyczno-wypoczynkowymi. (PAP)

Jutro

„Głos Wielkopolski”
w objętości 10 stron

W numerze m. in.:

● „Naprzeciw przyszłości” — czyli o potrzebie integracji nauki z praktyką.

● Rozważania na temat opieki nad dziećmi bez rodziców w artykule pt. „Skarb czy kula u nogi”

● „Lordowskie kłopoty” — o aferze odkrytej niedawno w Londynie.

● „Miasto, które będzie” — fragment opowiadania fantastycznego Czesława Chruszczyńskiego.

● Podsumowanie wyników konkursu na wspomnienia bibliotekarzy.

PONADTO: ● Opinie i listy czytelników, ● Stała publikacja z cyklu „W studio i na estradzie”, ● Felietony, ● Sport, ● Humor, ● Rozrywka.

Katastrofy samolotów

Tragedia w pobliżu lotniska Palam

Według ostatnich doniesień, w katastrofie lotniczej, która wydarzyła się w czwartek niedaleko lotniska Palam w Delhi, spośród 65 pasażerów i członków załogi uratowało się tylko 17 osób.

Śmierć poniosł m.in. indyjski minister ds. stali i górnictwa Mohan Kumaramangalam, bliski współpracownik premiera Indry Gandhi. Inny członek gabinetu, wiceminister nawodnienia i energetyki Balgovind Verma, został ciężko ranny. Poniosł także śmierć nowo mianowany ambasador Indii w Australii, były premier Pendzab, Gurnam Singh.

Samolot Krajowych Linii Lotniczych Indii „Boeing-737” leciał z Madrasu do Delhi i rozbił się podchodząc do lądowania. Odrzucony stanął w płomieniach. W dwie godziny po katastrofie jego szczątki rozrzucone w promieniu kilkuset metrów nadal płonęły. Pasażerowie, którym udało się uciec z życiem, oświadczają, że widzieli płomienie wewnątrz samolotu, i że na pokładzie wynikła panika.

Dotychczas nie wiadomo, jaka była przyczyna katastrofy. Ustalono jedynie, że na pół godziny przed runięciem na ziemię zerkwana została łączność radiowa między samolotem a wieżą kontrolną. „Boeing-737” spadł na ziemię w odległości 6 km od lotniska na terenie gęsto zaludnionego przedmieścia Delhi. Ofiar wśród mieszkańców przedmieścia nie było.

Agencja Reutersa przypomina, że jest to już trzeci samolot, który w ciągu roku rozbił się w pobliżu lotniska Palam.

KONDOLENCJE Z POLSKI

W związku z tragiczną katastrofą lotniczą, jaka wydarzyła się w dniu 31 maja br. w pobliżu Delhi w której poniosł śmierć minister ds. stali i górnictwa Indii Mohan Kumaramangalam, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę z wyrazami głębokiego żalu i współczucia na ręce premiera Republiki Indii pani Indry Gandhi. Kondolencje przekazał również wicepremier, minister górnictwa i energetyki — Jan Mitręga.

KRONIKA DNIA

Spotkanie członków SITR

Blisko stu przedstawicieli Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Rolnictwa zebrało się wczoraj w poznańskiej siedzibie Naczelnej Organizacji Technicznej, z okazji 20 lat istnienia SITR-u. W spotkaniu uczestniczyli m. in. sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Jerzy Wojciecki, sekretarz generalny Zarządu Głównego SITR-u Aleksander Teler i rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu prof. dr Jerzy Przedstawiono historię i osiągnięcia SITR-u w Poznaniu. Następnie 7 osób udekorowano Złotymi i Srebrnymi Honorowymi Oznakami NOT-u. 34 aktywnych członków otrzymało dyplomy Zasłużonego działacza SITR-u (ask)

Symposium Młodej Poezji

W Chodzieży rozpoczęło się wczoraj trzydniowe Symposium Młodej Poezji Województwa Zachodnich i Północnych. W całym kraju, w ramach przygotowań do Ogólnopolskiego Zjazdu Młodych Pisarzy, odbywa się szereg spotkań tego rodzaju.

Organizatorami chodzieskiego symposiumu są: Komisja Młodzieżowa Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich i Koło Młodych Poznańskiego Oddziału ZLP.

Na spotkanie w Chodzież przybyli młodzi pisarze z Poznania, Wrocławia, Opola, Zielonej Góry, Szczecina, Koszalina, Gdańska i Bydgoszczy. W dyskusji wyłonił on najistotniejsze problemy i postulaty na Zjazd. Wezmą w niej udział m. in. wybitni krytycy literaccy.

Symposium towarzyszy szereg imprez m. in.: spotkania autorskie, spektakl Teatru Poezji Kota Młodych, Turniej Jednego Wiersza i zwiędanie Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu. (mb)

la się w dniu 31 maja br. w pobliżu Delhi w której poniosł śmierć minister ds. stali i górnictwa Indii Mohan Kumaramangalam, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę z wyrazami głębokiego żalu i współczucia na ręce premiera Republiki Indii pani Indry Gandhi. Kondolencje przekazał również wicepremier, minister górnictwa i energetyki — Jan Mitręga.

Samolot typu „Caravelle” Brazylijskiego Towarzystwa Lotniczego Cruzeiro do Sul z 26 osobami na pokładzie eksplodował w piątek rano, podczas lądowania w miejscowości Sao Luis we wschodniej części Brazylii. Według pierwszych doniesień nie uratował się nikt spośród 19 pasażerów i 7 członków załogi. (PAP)

Dementi ambasady ZSRR w USA

Ambasada ZSRR w USA ogłosiła oświadczenie, w którym demaskuje kłamliwy charakter informacji o istnieniu jakiegś groźby ataku Związku Radzieckiego na Chiny.

W ostatnich dniach — głosi oświadczenie — pojawiły się w niektórych amerykańskich organach prasowych doniesienia, jakoby dyplomatyczna ingerencja USA zapobiegała „niechcystemu atakowi atomowemu Związku Radzieckiego na Chiny”. Zwraca uwagę fakt, że tego rodzaju twierdzenia nawiązują do wypowiedzi udzielonych ostatnio przez wysoko postawionego przywódcę pekińskiego w wywiadzie dla korespondentów amerykańskich.

Ambasada ZSRR w USA została upoważniona do złożenia oświadczenia, że twierdzenia o istnieniu jakiegś groźby ataku Związku Radzieckiego na Chiny mają kłamliwy charakter. Takiej groźby nie było i nie ma. (PAP)

„Kraj - 73”

Dokończenie ze str. 1

KC PZPR Edward Gierek i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Przeprowadzone ćwiczenie wykazało sprawność funkcjonowania poszczególnych ogniw i całości krajowego systemu obronnego oraz jego aktywne zaangażowanie na rzecz zadań bezpośrednich obronnych, jak też służących zarazem potrzebom gospodarki narodowej. Ćwiczenie „Kraj-73”, które nawiązywało do Jubileuszu 30. lecia Ludowego Wojska Polskiego, wykazało również wysoką zdolność bojową sił zbrojnych. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie i umiar kowane; miejscami, zwłaszcza w zachodnich dzielnicach kraju mogą wystąpić opady przelotne oraz burze. Temperatura maksymalna od 22 do 26 st. Wiatry słabe i umiar kowane z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny porocował Zbyszek Kruzona

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-755 Poznań. Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (za pęta redaktora naczelnego), Jacek Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Watasek i telefon 60-41 łączą wszystkie działy. Dnia ogłoszeń z Czytelnikami 60-14. Redaktor naczelny 60-46. Zastępca red. naczelnego 60-15. Sekretarz redakcji 60-55. Sekretariat 60-65. Dział: 60-25. Redakcja nocna 60-12 i 60-13. Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe i Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19, 60-755 P. zn. tel. 60-14. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy. ● Reklamy nie zamówionych redakcją nie zwraca i Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań ● Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub na rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem biuletynów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 4, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 6-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe

Elektronarzędzia to jest to...

Wydać i efektywność pracy robotników budowlanych zależy nie tylko od tego, ile godzin dziennie ci ludzie pracują i jak pracują, lecz także od stopnia nowoczesności i niezawodności narzędzi, którymi się posługują. Fachowcy już dawno wyliczyli, że dany robotnik do rąk mechanicznych młotków, wiertarek, przecinaków, tynkarek i pędzi zwiększa ich wydajność pięć i więcej razy. Toteż zagraniczni przedsiębiorcy nie żałują środków na zakup ręcznych narzędzi elektrycznych, bo grubo na tym zarabiają.

Popyt na elektronarzędzia, stosowane szeroko także w przemyśle, usługach, remontach oraz w majsterkowaniu domowym, spowodował burzliwy rozwój firm narzędziowych oraz wykształcenie się całego wyspecjalizowanego przemysłu ręcznych narzędzi mechanicznych, który od czasu do czasu pokazuje nam próbki swych możliwości na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Znam robotników budowlanych, którzy od lat marzą o zdobyciu bogatego zestawu narzędzi napędzanych jednym uniwersalnym mikrosilnikiem, pokazywanych na MTP kolejno przez firmy amerykańskie NRD-owskie, francuskie itp. Znam także przedsiębiorstwo budowlane a ściślej biuro, które dzięki wykonywaniu pilnych robót w pawilonach zagranicznych, jak gdyby w rozliczeniu, potrafiły sobie szereg takich narzędzi już „zorganizować”. Budząc zrozumiałą zazdrość kolegów. Odbił się nawet pokaz działania takich narzędzi, urządzony w kwietniu br. z okazji wyjazdowego posiedzenia kolegium Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa w PPB nr 4 przy ul. Obornickiej.

Symptomatyczny to był pokaz. Narzędzia pracowały rewelacyjnie, ale na pytania innych dyrektorów, ile macie takich narzędzi? — dyrektor „czwórki” odpowiadał: dwa, trzy, jedno!

Dwa tygodnie później odbyło się comiesięczne robotnicze zebranie Komisji Budownictwa KW PZPR. Na porządku obrad stały dwie sprawy: stan

robót na budowie Hotelu „Polonez” i na trasie E-8. W przedstawionych materiałach także była mowa o elektronarzędziach.

Otóż Zjednoczenie Hotelu „Orbis” w Warszawie, będące inwestorem poznańskiego „Poloneza”, zobowiązało się dostarczyć wykonawcom kilkadziesiąt sztuk elektronarzędzi z importu, bez których wykonanie pewnych robót na tej nietypowej przecięt budowie byłoby bardzo utrudnione, jeśli wręcz nie niemożliwe.

Przygotowanie do budowy „Poloneza” rozpoczęło we wrześniu br. Przyobiecowane narzędzia powinny najpóźniej w styczniu znaleźć się na budowie. Tymczasem minął luty, marzec i kwiecień, a elektronarzędzi jak nie było, tak nie ma. Konkretnie chodziło o 10 wiertarek „Boscha”, 6 młotków „Kango”, 14 wibratorów typu „Vibroflux”, 10 pił tarczowych „Boscha” itp. Ktoś smutnie zauważył, że jeśli te narzędzia kiedykolwiek nadejdą, to chyba już na „Polonezie” nie będą potrzebne. Hotel ruszy wcześniej!

No a kto wykonał te prace, które w zamyśle miało zrobić elektronarzędziami? Oczywiście, wykonali je ręcznie robotnicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 i innych przedsiębiorstw. Tyle, że wkładając wielokrotnie więcej czasu i wysiłku.

29 maja, wizytując budowę Hotelu „Polonez” członkowie wspomnianej Komisji Budownictwa znowu podjęli temat elektronarzędzi. Okazało się, że ostatnio nastąpiła pewna poprawa. Trochę tych długo oczekiwanych „rarity” jednak na budowę „Poloneza” trafiło. Lecz problem jako taki pozostał. Bo przecież nie wszystkie budowy mają tak ustosunkowane inwestorów i opiekunów. A wydajność pracy ma rosnąć wszędzie, na każdej budowie i na każdym stanowisku pracy.

W tej sytuacji nasuwa się wniosek, aby uruchomić w Wielkopolsce własną produkcję uniwersalnych narzędzi elektrycznych w takim samym trybie, w jakim uruchomiło się produkcję samochodu dla rol-

ników „Tarpan”. Warunki ku temu istnieją.

Mamy przecież dużą i wyspecjalizowaną Fabrykę Narzędzi w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski, w której wiadomo jak się robi dobre narzędzia. Sądzę, że tam doskonale potrafiono by nauczyć tej sztuki innych.

Mamy też w Wielkopolsce dwie duże i wciąż rozbudowywane fabryki silników elektrycznych, z których jedna robi m.in. silniki do pralek i wiertarek, a druga mikrosilniki do wentylatorów domowych, suszarek do włosów, mikserów i podobnego sprzętu, zbliżonej funkcją do elektronarzędzi budowlanych i przemysłowych. Któraś z tych fabryk — a może obie we współpracy z sobą — mogłyby poszerzyć swój asortyment produkcji właśnie o owe silniki do elektronarzędzi przemysłowych.

Z wykonaniem korpusów do takich narzędzi także nie powinno być wielkiego kłopotu. Mamy przecież w Wielkopolsce przeszło 20 dużych odlewni metali, z których każda narzeka na brak dobrych elektronarzędzi profesjonalnych i należałoby się, że z chęcią pomogłyby one w rozwiązaniu tego problemu. Warto przypomnieć, że bodajże przed dwoma laty w „Pomocie” opracowano udoskonalone modele młotków, przecinaków i ubijaków nie narażających ludzi na chorobę wibracyjną.

Aluminiem — bo korpusy elektronarzędzi powinny być lekkie — mamy pod dostatkiem. Istnieje Huta Aluminium w Koninie, a w Pile rozwija się wyspecjalizowana odlewnia aluminiowych części maszyn i urządzeń.

Najważniejsze, żeby sprawę tę ruszyć z miejsca. Lecz ruszyć ją może tylko osoba lub instytucja, o dużym autorytecie i prestiżu. Widzę takie. Tylko czy one zechcą?

Gdyby się na to zdecydowały i doprowadziły rozpoczętą sprawę do końca, to zaskarbiłyby sobie wdzięczność nie tylko pracowników budownictwa. Innych gałęzi przemysłu także. Bo cała gospodarka takich współczesnych narzędzi potrzebuje.

PIOTR CHOJNACKI

Trudność polega na braku uniwersalnych recept na krytyczną i twórczą postawę wobec roboty, wobec obowiązków, którą — jak kto woli — może nazywać współzawodnictwem. Bo kryteria i skale wartości dla określania najlepszych można ustalić tylko w warunkach konkretnych, znając ludzi, zadania, warunki pracy. Wspólne jedynie są ogólne reguły wynikające z obecnego stanu ekonomiki, kwalifikacji, wyposażenia.

Wymierność wysiłku, porównywalność wyniku — to pierwszy warunek rywalizacji.

Bez komputera

Bank 30 mln mózgów

Na biegni, ringu, w szkole, przy warsztacie. Metr, kilogram, złotówka, procent są zatem najlepszymi miarami dla ludzi, którzy chcą się zmierzyć z innymi, wykazać talent, wiedzę, zręczność. Ale w gospodarce coraz mniej miejsca na proste, ilościowe miary. Wraz ze zwiększaniem precyzji planowania, w miarę jak plan przedstawia optimum potrzeb i środków, kurczy się pole dla zwiększania produkcji wielu artykułów. Dla jednych zabraknąć może zbytu na rynku krajowym, dla innych — na rynkach obcych, na inne wreszcie nie starczy surowców lub możliwości zaopatrzenia do operacyjnego. Zatem wszelkie próby wykazania wła-

dem zamierzone w tym roku uzyskanie produkcji ponadplanowej, bardzo potrzebnej w sklepach, na placach budowy bądź w eksportie — wartości prawie trzydziestu czterech miliardów złotych. Ta kwota, tak potrzebna dla pokrycia zwiększonych dochodów, powstała w wyniku zbiorowego wysiłku umysłowego załóg wydziałów, przedsiębiorstw, kombinatów.

Ruch dobrej roboty czy współzawodnictwa nabrał cech intelektualnych nie tylko dlatego, że niewiele już można działać przez proste napięcie mięśni czy wydłużenie czasu pracy. Przy obecnym stopniu komplikacji zarządzania i zależnościach

Francuzi domagają się małego wozu już od paru lat. Odpowiedzią na to zapotrzebowanie rynku był najpierw model „Renault 5TL”, a ostatnio mały model „Peugeot 104”, który uznany został przez znawców za sukces. A co na to konsumenci?

Roczna produkcja samochodów francuskich przekroczyła 3.328 tys. pojazdów w 1972 roku. Podniosła się więc o 10,6 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Ten wzrost nie tylko zapewnił Francji czwarte miejsce wśród producentów świata, ale uczynił z przemysłu samochodowego najbardziej prężną dziedzinę francuskiej gospodarki. Warto dodać, że w zeszłym roku na każde sto wyprodukowanych pojazdów wyeksportowano 53, dzięki czemu stopa wzrostu wywozu, wynosząca 11,1 proc., przewyższyła nawet tempo wzrostu produkcji rocznej, czyniąc z Francji trzeciego co do wielkości eksportera samochodów na świecie.

Do najbardziej poszukiwanych za granicą należy „Peugeot”. W 1972 roku szczególnym powodzeniem cieszyły się w Anglii „Peugeoty 504GL”. By upowszechnić ten model u siebie w kraju, zakłady wyprodukowały model 504L, mniej komfortowo wykonany i trochę wolniejszy, za to bardziej ekonomiczny. Obniżona została również cena samochodu o 1225 franków i stawka ubezpieczeniowa. W sumie sa to korzyści, które amatorów tej klasy wozu

„Fiat 126” pojawiły się już również w Polsce. Jak widać na zdjęciu, mogą one służyć nie tylko dla celów ściśle prywatnych.

Fot. — CAF



„Fiat 126” w opinii Francuzów

Korespondencja z Paryża

mogą nakłonić do kupna. Takie czy inne oferty przemysłu francuskiego nie zadowolily je dnak masowego nabywcy, żądającego sprawnego, ale i małego wozu.

I oto sprawdziło się raz jeszcze, że rację mają klienci; w braku odpowiedniej oferty ze strony własnego przemysłu wy bór padł na konkurencję zza Alp, bowiem gwiazda okrzyknięto gremialnie małego „Fiat 126”.

Jego zgrabna sylwetka z miejsca przyciągnęła uwagę, zwłaszcza kobiet. Okazuje się, że „Fiat 126” posiada i inne walory, dzięki którym może stać się przebojem nawet kilku sezonów. „Le Figaro”, najpoczytniejsza we Francji gazeta, opublikowała werdykt, tym bardziej autorytatywny dla czytelników, bo oparty równie na próbach przeprowadzonych we własnym zakresie i to w warunkach paryskiego ruchu. Tak więc poza elegancką linią autor artykułu potwierdza łatwość w prowadzeniu. „Kierowanie tym wozem to marzenie — stwierdza wręcz „Le Figaro” — bowiem wóz jest wyjątkowo zreczny i wrażliwy, co ułatwia zarówno manewrowanie w tłoku ulicznym, choć i... przekroczenie przepięsów ruchu”. Jeżeli wziąć przy tym pod uwagę oszczędność pa-

liwa, którą można zauważyć, mimo że warunki jazdy na ulicach Paryża są wyjątkowo temu niesprzyjające, to w sumie trzeba stwierdzić, że „Fiat 126” całkowicie zasługuje na zaite resowanie, z jakim spotkał się na francuskim rynku — dodaje autor artykułu.

Popularny dziennik paryski „France Soir”, który zwykł badać opinie na tematy znajdujące się w centrum uwagi publicznej, i tym razem pospieszył z przeprowadzeniem wstępnej ankiety wśród swoich czytelników. Okazuje się, że na wet dotychczasowe użytkownicy małych modeli „Fiat” — a trzeba wiedzieć, że przyzwyczajenie do druga natura — z aplauzem przyjęły nowy wóz i to zarówno w warunkach miejskiego ruchu, jak i poza miastem.

Tak więc „Fiat 126” chwali się nie tylko ze względu na elegancką linię, ale i pojemność wozu w stosunku do jego wielkości. Jedynie osoby znacznie przekraczające swym wzrostem przeciętne wymiary Francuzów wyrażają tutaj zastrzeżenia. Wszystkie natomiast czytelniczki potwierdzają łatwość w prowadzeniu oraz parkowaniu, wóz bowiem jest niesłychanie zwrotny i pozwala na manewrowanie nim niemal w miejscu. Utykuje się jedynie na twardości pedału sprzęgła, no i na... cenie, która sięga tutaj 9 tys. franków. Ale czyż nie jest to cena, która war to zapłacić, biorąc pod uwagę jego zalety zwłaszcza w warunkach ruchu na drogach francuskich?

TAMIRA LIPińska

Zagadki piramid?

Zdaniem archeologów z uniwersytetu kairskiego, dokonane przez nich odkrycie — znalezienie grobu kapłana egipskiego Ibis Raa, sprzed 4000 lat — może się przyczynić do ujawnienia tajemnicy zaginionego grobu faraona Chefre na (ok. 2600—2480 przed n.e.). Kapłan Ibis Raa, nadzorował mial bowiem, jak wynika z najdawniejszych przekazów, balsamowanie i grzebanie tego władcy egipskiego z III dynastii.

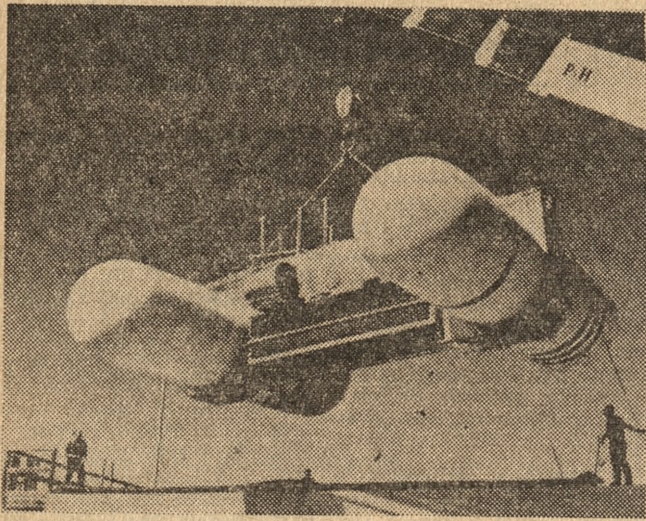
Grób kapłana odnaleziono w toku prac wykopaliskowych, prowadzonych na zachód od trzech potężnych piramid w Gizie. Była tam także statua kamienna, przedstawiająca kapłana oraz malowidło ściennie. Być może obraz po odrestaurowaniu go w muzeum kairskim, dostarczy jakichś wskazówek dotyczących grobu faraona.

Kiedy z początkiem XIX stulecia archeolog włoski Belzoni odkrył komorę grobową w piramidzie Chefre na — była pusta. Do tej pory nie wiadomo, co się stało ze zwłokami faraona, chociaż poszukiwani nie przerywano przez lata. Ostatnio uczeni wprowadzili do akcji najnowocześniejszą aparaturę. Przy jej pomocy zdołano prześwietlić — centymetr po centymetrze — jedną piątą olbrzymiej budowli. Uczeni spodziewają się, że w ten sposób zdołają znaleźć wszystkie tajne komory ukryte we wnętrzu piramidy.

To, co z takim trudem usiłują spenetrować archeolodzy, nie przysparzało większych kłopotów złodziejom, którzy już przed wiekami spłądowali większość najsłynniejszych komór grobowych we wszystkich piramidach egipskich. (PAI)

ROMAN LENCEWICZ

Powietrzne zbiorniki



Dotychczasowa tradycyjna metoda transportu ropy naftowej odbywa się najczęściej dwoma sposobami: przesyła się ją rurociągami lub przewozi tankowcami. W Kalifornii (USA) opracowano trzeci sposób — podobno bardzo ekonomiczny i przede wszystkim szybki — transport drogą powietrzną. Ropę naftową przewozi się w specjalnych zbiornikach-balonach wykonanych z syntetycznych materiałów [odpornych na jej działanie], które umieszcza się na zasadzie kontenerów w specjalnie do tego celu przystosowanych samolotach. Ponieważ zbiorniki są bardzo lekkie, można w nich zmieścić dużą ilość ropy. Na zdjęciu: 6-tonowy ładunek z ropą naftową w specjalnych pojemnikach.

Fot. — CAF

W dotychczasowym rozwoju społeczno-gospodarczym Polski Ludowej można wyodrębnić dwa zasadnicze etapy, charakteryzujące się dominacją odmiennych typów czynnika wzrostu, a więc także różną strategią polityki gospodarczej państwa.

Pierwszy etap — to lata 1944—1970. W tym okresie Polska dzięki wkroczeniu na drogę rewolucji socjalistycznej ostatecznie przekształciła się z kraju rolniczo-przemysłowego, jakim była przed wojną, w kraj przemysłowo-rolniczy.

Decydującą rolę w strategii rozwoju gospodarczego naszego kraju w pierwszym dwudziestoletnim okresie odegrały czynniki ekstensywne, a mianowicie: wzrastające zatrudnienie i inwestycje. Natomiast jakościowe, intensywne czynniki wzrostu — jak postęp techniczny i organizacyjny — odgrywały w tym okresie rolę stosunkowo niewielką.

W połowie lat sześćdziesiątych wystąpiły w naszej gospodarce nowe prawidłowości rozwoju, właściwe dla procesu rewolucji naukowo-technicznej, stanowiącej wyższy etap cywilizacji przemysłowej. Charakterystyczny dla tego etapu jest intensywny typ rozwoju gospodarczego, oparty na takich czynnikach, jak szeroko rozumiany postęp nauki, techniki i organizacji. Szczególna rola

Wiodąca rola nauki

przypada tutaj nauce, która dzięki technologicznemu zastosowaniu jej wyników w praktyce, staje się dziś bezpośrednią siłą wytwórczą, podstawową zmienną w systemie gospodarki narodowej, decydującym czynnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego państwa.

Nowy układ: nauka — technika — produkcja

W stosunkach między nauką, techniką i produkcją kształcą się obecnie nowe prawidłowości, która w takim porządku nie występowała w okresie pierwszej rewolucji przemysłowej i tradycyjnej industrializacji. Prawidłowość tę można sformułować następująco: w dobie rewolucji naukowo-technicznej prawem rozwoju sił wytwórczych staje się wiodąca rola nauki w stosunku do techniki, a techniki w stosunku do produkcji. Tradycyjna triada rozwoju gospodarstwa: produkcja—technika—nauka (P-T-N) zostaje zastąpiona współczesną triadą: nauka—technika—produkcja (N-T-P).

Podkreślić należy, że udział nauki w rozwoju gospodarczym Polski był dotąd wysoce niedostateczny; nauka nie stała się jeszcze u nas w pełni siłą materialną, decydującą o tempie wzrostu wydajności pracy, dynamizującą rozwój społeczno-gospodarczy kraju. Mimo niewątpliwie poważnych osiągnięć teoretycznych w poszczególnych dziedzinach, a także znacznego dorobku w rozwiązywaniu konkretnych zadań dla gospodarki narodowej, rezultaty osiągnięte przez naukę polską, w skali światowej waga stosunkowo niewielka; są one niewspółmierne do potrzeb, a także do potencjalnych możliwości, którymi w Polsce dysponuje nauka w zakresie kadrowym.

Różne złożyły się na to przyczyny. Należy tu wymienić brak jednolitego systemu kierującego całością nauki, niedostateczną umiejętność prognozowania i programowania badań naukowych itp. Daleko jednak istotniejsze przyczyny tego stanu tkwią w niedoinwestowaniu nauki w Polsce, w niewystarczających środkach przeznaczanych dotąd na badania naukowe.

Czas dogonić czołówkę

W dzisiejszych czasach rządzą już się zdarza, żeby jakieś duże osiągnięcie naukowe —

odkrycie czy wynalazek — było dziełem szczęśliwego przypadku. Większość współczesnych, istotnych dla rozwoju społeczno-gospodarczego wyników naukowych i technicznych jest rezultatem świadomego zaprogramowania badań, prowadzonych przez wieloosobowe zespoły uczonych i inżynierów, wyposażonych w najnowsze urządzenia i aparaturę badawczą.

Licząc się współcześnie w skali światowej osiągnięcia naukowe stanowią funkcję nakładów finansowych przeznaczonych przez poszczególne państwa na badania naukowe. Nieprzypadkowo więc najznaczniejszymi wynikami naukowymi i osiągnięciami technicznymi legitymują się kraje, w których udział wydatków na badania w ogólnym dochodzie narodowym kształtuje się w granicach 3—4 procent.

Tymczasem udział nakładów na badania w Polsce kształtował się dotąd poniżej 2 procent. Na przykład w roku 1965 wyniósł on 1,4 procent, podczas gdy w ZSRR — 3 procent, w Czechosłowacji — 3,2 procent, w Anglii — 3,2 procent, w USA — 3,7 procent. Dopiero w roku 1970 nakłady na naukę w Polsce zbliżyły się do około 2 procent, a w roku 1975 mają osiągnąć 2,5 procent. Będzie to największy wzrost wydatków na naukę w dotychczasowej historii naszego kraju. Ten wzrost jest wyrazem nieodwracalnego wejścia naszej gospodarki na drogę rewolucji naukowo-technicznej.

Zadania

na miarę roku 2000

Rosnącym nakładom na prace naukowo-badawcze musi nieodłącznie towarzyszyć usprawnienie procesu badawczego i wdrożeniowego. W szczególności konieczne jest skrócenie cyklu badań naukowo-technicznych oraz przyspieszenie wdrażania wynalazków i wszelkiego rodzaju usprawnień do praktyki gospodarczej. Wiąże się to m.in. z wydatnym skróceniem okresu wymiany maszyn i urządzeń produkcyjnych, czyli z przyspieszeniem tzw. moralnego zużycia maszyn. W wysoko rozwiniętych krajach okres wymiany maszyn, który w latach międzywojennych wynosił 15—20 lat, skrócony został w ostatnim czasie do 4—6 lat. Dla porównania: w Polsce okres ten wynosi obecnie 10 lat, a w naj-

bliższym czasie ma być skrócony do 6 lat.

Podstawowe znaczenie dla gospodarki narodowej mają badania w tych dziedzinach, które decydują o postępie naukowo-technicznym i jego wykorzystaniu w praktyce, warunkują szybkie tempo unowocześnienia produkcji i wydajność obniżkę jej kosztów. Wymienić tu należy elektronikę i automatykę przemysłową, chemię nowych tworzyw, maszyny matematyczne i informatykę, technikę laserową i jądrową.

Przed nauką w Polsce stoi również zadanie unowocześnienia metod planowania i zarządzania gospodarką, a także organizacji produkcji i pracy oraz metod podejmowania decyzji gospodarczych. W szczególności chodzi o opracowanie użytecznych metod cybernetycznych i ekonometrycznych, służących do optymalizacji decyzji ekonomicznych oraz sterowania i kontroli procesami produkcyjnymi.

Strategia intensywnego rozwoju wychodzi naprzeciw zarówno dzisiejszym jak i przyszłym, widzianym w perspektywie roku 2000 potrzebom narodu, wychodzi naprzeciw wymogom rewolucji naukowo-technicznej i wynikającym z niej konsekwencjom dla gospodarki polskiej. Otwiera ona nowy etap cywilizacji przemysłowej w naszym kraju.

prof. dr hab.
STANISŁAW WYKRETOWICZ
dyrektor
Instytutu Nauk Politycznych
UAM w Poznaniu

Pustynia Gobi zmienia oblicze

Półpustynne obszary Mongolii charakteryzuje surowość klimatu. Ale pustynia Gobi jest dzisiaj jednym z największych rejonów hodowlanych w tym kraju. Rozwija się tu hodowla wielbłądów i rasowych kóz, których produkcja wzrosła w ostatnich latach prawie o jedną trzecią.

Obecnie opracowuje się plany eksploatacji bogatych złóż mineralnych na Gobi. Główne centrum przemysłowe Mongolii rozwijać się będzie w kierunku pustyni — na południe, gdzie rozpocznie się wydobywanie największych w tym kraju złóż węgla i innych minerałów. PAT

Centrum wiedzy rolniczej

Mówi prof. dr hab. Jerzy Zwoliński
rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu

Wysoka kultura rolna od lat zapewniała wielkość polskiemu rolnictwu przodujące miejsce w kraju. Wraz z przemysłem rolnospożywczym stało się więc rolnictwo naturalnym zapleczem dla rozwoju nauk rolniczych i wyższego szkolnictwa rolniczego w tym regionie. Czy — w oparciu o te tradycje i współczesne osiągnięcia — istnieje możliwość stworzenia w Wielkopolsce wiodącego w kraju centrum wszechstronnych badań nad zwiększeniem i udoskonaleniem produkcji żywności? Z pytaniem tym zwróciliśmy się do prof. dr hab. Jerzego Zwolińskiego, rektora poznańskiej Akademii Rolniczej.

O wielkości naszej uczelni mówią liczby: 7100 studentów i około 700 pracowników naukowo-dydaktycznych, w tym 153 profesorów i docentów, z których 7 z tytułu autorytetu naukowego i osiągnięć badawczych posiada członkostwo Polskiej Akademii Nauk. Dla rolnictwa, które ma u nas bogatą tradycję, kształcimy kadry fachowców. W latach akademickich 1970—72 opuściło mury uczelni 750 absolwentów, w tym około 400 rolników, zootechników, ogrodników i meliorantów, a w ostatnich latach także pierwsza grupa absolwentów oddziału mechanizacji rolnictwa. Dla przemysłu rolnospożywczego uczelnia kształci rocznie około 120 specjalistów z zakresu technologii rolnospożywczej. Dzięki wpro-

wadzeniu studiów zaocznych, możliwości kształcenia udośćnionego zostały również ludzimi zatrudnionym w praktyce rolniczej.

— Kształcenie kadr dla gospodarki narodowej to podstawowy, ale nie jedyny kierunek prac uczelni. Prowadzone tu prace badawcze dla potrzeb gospodarki rolnej przyniosły już krajowi nie małe korzyści...

— Aktualne kierunki gospodarki narodowej wskazują na wzrastającą rolę nauki w unowocześnieniu technologii i organizacji procesów produkcyjnych. W tej sytuacji istotną pracą naukową w rolnictwie są poszukiwania nowych technik i technologii, gwarantujących lepsze wykorzystanie ziemi. Za kompleksowe opracowanie wdrożeń z zakresu uprawy roślin i hodowli zwierząt przypada naszej uczelni w ostatnich latach trzy nagrody państwowe. Ze szczególnych osiągnięć uczelni wspomnę opracowanie nowej technologii produkcji nasion rzepaku i rzepiku ozimego (efekty ekonomiczne wdrożenia tych prac, według oceny Komisji Nagród Państwowych z 1970 roku, wynoszą 5 mld złotych rocznie); kontrolę zdrowotności sadzeńiaków w Polsce — pełnimos funkcję ośrodka wiodącego dla wszystkich Stacji Oceny Sadzeńiaków w kraju; zespół genetyków wyhodował nową oryginalną odmianę wyki; pracownicy Instytutu Hodowli i Technologii Produkcji Zwierzęcej prowadzą badania immunogenetyczne

zwierząt gospodarskich, wyhodowali też słynną świnię złotonicką oraz owcę wielkopolską, która pozwoli zwiększyć wydajność od owcy statystycznej do 4 kilogramów wełny w roku 1975, co będzie odpowiadać równowartości 25 milionów złotych w okresie bieżącego pięcioletnia. Przy użyciu radioaktywnego chlorku sodowego ustalono optymalny czas mieszanina farszów mięsnych, po czym badania te rozszerzono na inne typy maszyn w przemyśle spożywczym.

— Można tu jeszcze dorzucić pięć tematów prac badawczych, podjętych dodatkowo z okazji Roku Nauki Polskiej i wpisanych do Księgi Czynów i Osiągnięć Nauki Polskiej, ale wszystkie one dotyczą wiedzy stosowanej, a nie ona sama przecież zadecyduje w ostatecznym rachunku o rozwoju nauk rolniczych.

— Toteż niezależnie od wymienionej tutaj przykładowo tematyki badawczej uczelnia prowadzi szereg badań o charakterze podstawowym, które nie wnosząc bezpośrednio wymiernych wartości gospodarczych, stanowią podstawę dla postępu nauk stosowanych. Plany uczelni są znaczne. Przez utworzenie ośrodka, w którego skład wejdą: środowiska kowy instytut biochemii, instytut genetyki roślin i środowiskowa pracownia izotopowa, przy współpracy z oddziałem Polskiej Akademii Nauk i instytutami resortowymi, chcemy stworzyć w Poznaniu nowoczesne wiodące centrum nauk podstawowych, które umożliwi wyhodowanie nowych odmian wysokoplennych roślin pastewnych i zbożowych. Prowadzenie badań interdyscyplinarnych w zakresie genetyki i ochrony roślin, produkcji zwierzęcej oraz produkcji, przechowywania, oceny i toksykologii żywności, wzbogacanych badaniami społecznych uwarunkowań związanych z produkcją żywności i kształtowaniem wzorców konsumpcji, przy rozwijającej się produkcji maszyn i środków transportu dla rolnictwa i przemysłu rolnospożywczego — to warunek, by Wielkopolska stała się krajowym centrum badań nad zwiększeniem i udoskonaleniem produkcji żywności.

— Czy mamy szansę na spełnienie tych warunków?

— W imieniu nauk rolniczych mogę powiedzieć: tak. Czujemy się na siłach sprostać temu zadaniu.

Rozmawiała:
BOGNA WOJCIECHOWSKA

Nowości nauki i techniki

NOWE URZĄDZENIE DLA STACJI WODOCIAGÓW

Projektanci z Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Komunalnego zaprojektowali i skonstruowali model dawkiownika do bezpylnego poślugiwania się węglem aktywnym w procesie uzdatniania wody pitnej.

Węgiel aktywowany jest pyłem a dawkiowanie — kłopotliwe. Urządzenie zostało tak zaprojektowane, że pracownicy wodociągów nie będą mieli z pyłem żadnego kontaktu, bowiem operacje zostały w pełni automatyzowane.

Istotne jest także, że wszystkie elementy urządzenia składowe są gotowymi wyrobami krajowymi. W tym celu przystosowano m. in. samochód-cysterne używaną do przewożenia materiałów sypkich. Urza-

dzenie poznańskie jest nowym krokiem antyimportowym.

UCZNIOWSKI... LASER

Autentyczny laser budują uczniowie — członkowie młodzieżowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk z III Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu. W konstruowaniu tego najnowocześniejszego i skomplikowanego urządzenia pomagają młodemu miłośnikowi optyki naukowcy z Instytutu Fizyki UAM w Poznaniu. Laser będzie uruchomiony na początku czerwca. Uczniowie tego Liceum prowadzą własne badania zjawisk optycznych i magnetycznych, zajmują się fizyką jądrową i teoretyczną oraz techniką cyfrową — znajdującą zastosowanie w automatyce. Nie ograniczają się jednak tylko do kierunków ścisłych. Założyli również klub literacki

PAP

Mieszkania dla nas czy również dla naszych wnuków

Domy żyją dłużej, niż pokolenia, które je wznosiły — budowane dzisiaj mieszkania będą służyły także naszym wnukom. Czy jednak sprostają ich wymogom? Naukowcy powiadają, że nie: potrzeby mieszkaniowe zmieniają się mniej więcej co 25 lat i domy w dobrym jeszcze stanie technicznym mogą być już zużyte „moralnie”.

Dziś przystosowanie starych domów do aktualnych wymagań nie nastrocza szczególnych trudności. Przebiega się ścieżki, żeby założyć brakujące instalacje, przebudować mieszkania zmieniając ich układy funkcjonalne, wyposaża się je w łazienki itd. W centrach wielkich miast, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, przeprowadzane są modernizacje tak gruntowne, że nie zmienne pozostają w praktyce tylko zewnętrzne mury domów. Ale stare domy zbudowane są z cegły, a zatem materiału pozwalającego na przebudowę. Natomiast modernizacja budynków powstających obecnie będzie niezwykle trudna, a często nawet niemożliwa. Ściany ze zbrojonego betonu „sztywne” konstrukcja mieszkań budowanych metodami

uprzemysłowymi — stwarzają przeszkoły w praktyce nie do pokonania. Urbanistów przesładuje już wizja dzielnicy w dobrym stanie technicznym, opuszczanych przez mieszkańców, bo przestały odpowiadać obowiązującym standardom.

Rozwiązania „elastyczne”

Zdaniem specjalistów, sprawą podstawową jest budowanie mieszkań, których wewnętrzna struktura można by przekształcać w miarę zmieniających się potrzeb. Potrzeby te przeobrażają się pod wpływem kilku czynników: zmian w składzie rodziny, gromadzenia nowoczesnych urządzeń gospodarstwa domowego, a wreszcie — powszechnego wzrostu wymagań, jakie stawia się mieszkańcom jeśli chodzi o ich powierzchnię, wyposażenie w instalacje i różne urządzenia techniczne.

Pierwsi zajęli się tym problemem architekci angielscy. Podsumowaniem 10-letnich analiz i studiów był ogłoszony w 1961 roku raport „Dom

na dziś i na jutro”. Opracowano zarazem projekty jednorodzinnych domów, które otrzymały nazwę „elastycznych”. Założono, że ściany działowe (we wnętrzu) tych domów zostaną wykonane z lekkich materiałów, np. z gipsu oraz nie będą należały do konstrukcji nośnej. W rezultacie mieszkanie będzie można swobodnie „zagospodarowywać” wewnętrznymi ścianami zgodnie z potrzebami użytkowników.

Angielskie projekty doczekały się realizacji — „elastyczne” domki można oglądać w West Ham, w Stamford Hill. Domki produkowane są fabrycznie łącznie z fundamentami, piwnicami, garażem. Powierzchnia mieszkań jest w nich nieco większa, niż w budynkach projektowanych tradycyjnie; nieco wyższe są także koszty. Są to jednak mieszkania, których układ nigdy się nie zestareje.

Mieszkanie „a la carte”

Elastyczne rozwiązania stosowane są nie tylko z myślą

Ulga dla chorych

Autorem tej metody jest lekarz Gminnego Ośrodka Zdrowia w Jelowie pod Opolem Eustachyusz Gadula. Osiągnął on interesujące wyniki w leczeniu chorych na różne dolegliwości, stosując znany od dawna środek — chlorek etylu.

Jego metoda polega na spryskiwaniu określonych miejsc na skórze. Liczba zabiegów w zależności od rodzaju choroby, waha się od 1 do 10. Dotychczas za pomocą chlorku etylu likwidowano nerwobóle, bóle pourazowe, kostno-stawowe, przewodu pokarmowego, pochodzenia sercowego, laryngologiczne, stomatologiczne itp. Środek ten pomógł usuwać zaburzenia w zakresie oddychania, nerwice, stany przemęczenia i pewne choroby kobiece.

Zebrały materiał statystyczny z około tysiąca zabiegów, wskazuje, że w około 75 proc. przypadków dają one wyniki dożytnie. Opierano się na relacjach chorych oraz widocznych zmianach, stwierdzonych u pacjentów. Obserwowano np. przywrócenie zdolności poruszania, uprzednio utrudnione go wskutek schorzeń korzonków nerwowych. Inni pacjenci, którzy po zabiegach operacyjnych nie byli w stanie głębiej oddychać, poruszały się w łóżku oraz odkaślnikowo wydzieliły z uwagi na ból, odzyskiwali możliwość swobodnego oddychania, ruchów w łóżku i wykrztuszania wydzieliny z oskrzeli. Także chorzy leczeni tą metodą w czasie unieruchomienia w gipsie, podawali, iż odczuwają nieznaczne tylko bóle.

Wiele tego rodzaju relacji słyszałem od pacjentów. Oddziału Chirurgicznego Szpitala Wolewodzkiego w Opolu, w którym dokonano już ponad 2 tysiące zabiegów z zastosowaniem chlorku etylu.

Nie zwalnia on jednak o postępowania zgodnie z zasadą współczesnej medycyny. E. Gadula traktuje swą metodę jako pomocniczą. Jej skuteczność zwiększa m. in. psycho- i hydroterapia, masaże, drażniące skóry nacierania, odpowiednia dieta i ogólnie higieniczny tryb życia.

W świetle uzyskiwanych dotychczas wyników można ocenić, że nowa metoda ma szansę upowszechnienia. Zanim to nastąpi, potrzebne jest zainteresowanie nią specjalistów z różnych dziedzin.

PAP

Zmieniający się świat

Od dłuższego już czasu wiele się mówi i pisze o kolejnej rewolucji naukowo-technicznej, szczególnie teraz, w Roku Nauki Polskiej. Z reguły zresztą nie wychodzi się poza stwierdzenia ogólne, „głęboko słuszne”, ale niewiele mówiące. Jest to w pełni zrozumiałe. Możliwości naukowego przewidywania przyszłości, prognozowania rozwoju społecznego i gospodarczego są na razie więcej niż skromne. Nauka, którą nazywamy „futurologią” (a może inaczej?) jest jeszcze w powijakach, musi dopiero w pocie czoła wypracować swoje metody i narzędzia badawcze, sprawdzać je: chybione odrzucać, inne ulepszać i tworzyć nowe, a wszystko to wymaga czasu. Nawet najbardziej szumne i buńczuczne deklaracje nie tutaj nie zmieniają. Charakterystyczne, że futurolodzy chętniej raczą nas wizjami dalekiej przyszłości niż tej bliższej. Trudniej wówczas o konfrontację. Moje pokolenie już nie będzie miało wielkich możliwości sprawozdania, jaki będzie ten wiek XXI — złoty czy przerażający?

Nawet zawodowi wizjonerzy — pisarze uprawiający gatunek „science-fiction” niewiele mają w konkretnych sprawach do powiedzenia. Jak słusznie ktoś niedawno zauważył, bohaterowie tych powieści chodzą w sandałach i tunikach i placą dolarami za przejazd na Marsa. Są to nasi współcześni przeniesieni przez autora w daleką przyszłość. Znamy wprawdzie prognozy oparte na naukowych przesłankach, które się sprawdziły, ale chciałbym przypomnieć, że wróżdźci starożytności i średniowiecza też notowali na swoim koncie pewne sukcesy.

Napisałem ten przydługi wstęp, aby uprzytomnić sobie i czytelnikom, na jak śliskim terenie ukraczam, próbując coś powiedzieć w sprawie przyszłego wpływu rewolucji naukowo-technicznej na nasze życie społeczne i gospodarcze. Już samo pojęcie „rewolucja naukowo-techniczna” nie grzeszy precyzją. W długiej historii naszego gatunku takich rewolucji można by wyodrębnić wiele. Wydaje mi się, że ludzkość stale się rozwija, a w pewnych okresach notujemy ostre przyspieszenia. Tak się dzieje i obecnie, a i to nie wszędzie. W

pewnych krajach postęp jest ogromny (kraje socjalistyczne, Japonia, kilka krajów Europy Zachodniej), w innych taki sobie, a w innych jeszcze występuje stagnacja lub cofanie się. Tak więc sama nauka, siła motoryczna przyspieszania rozwoju czy też, jak kto woli, rewolucji naukowo-technicznej, nie decyduje o rozwoju. Musi powstać sprzyjający układ: społeczeństwo w przytłaczającej swojej większości uczciwe, pracowite, wykształcone i zdyscyplinowane, światli i sprawni rządcy, postępowe struktury społeczne. W takim układzie rozwój zainicjowany przez naukę może przebiegać szybko i bez

ERA SPECJALISTÓW

większych zakłóceń. Ogromną rolę może spełnić ideologia. Przytoczę tylko jeden przykład. Energia społeczna wywołana przez Wielką Rewolucję Październikową przemieniła, w czasie życia jednego pokolenia, zacofany kraj o zmuśzałej strukturze państwowej i społecznej w super mocarstwo produkujące w wielu „uderzeniowych” dziedzinach nauki i techniki.

Trudno mi, nie specjalistę w tej dziedzinie, dyskutować o społecznych aspektach rozpoczynającego się w naszym kraju procesu zwanego rewolucją naukowo-techniczną. Ograniczę się więc do omówienia jednej sprawy ściśle z tym procesem związanej, a mianowicie problemu szkolenia kadr specjalistów. Sądzę, że dominująca postać w naszej gospodarce narodowej w niezbyt dalekiej już przyszłości będzie specjalista. Różnice w pozycji społecznej i materialnej będą zależały bardziej od stopnia opanowania przez pracownika jego zawodu, niż od dziedziny, w której pracuje i stanowiska, które zajmuje. Już dzisiaj dystans pomiędzy np. nierobem i leniem bez kwalifikacji i wysoko wykwalifikowanym specjalistą robotnikiem lub też między typem biurokrata na dyrektorskim stołku i sprężystym organizatorem produkcji, jest większy niż pomiędzy dobrym robotnikiem i dobrym dyrektorem. W przyszłości te różnice pomiędzy pracownikami o wysokich i niskich kwalifikacjach będą stały się jeszcze głębsze, a w gronie dobrych specjalistów stale malaty Optymista dodałby, że te wyżej wymienione, negatywne typy znikną z naszego życia, ale nie jestem tego pewny.

Tak więc nastąpi era specjalistów znających swój fach. Trzeba ich odpowied-

nie wykształcić i, co nawet o wiele ważniejsze i trudniejsze, stale odpowiednio dokształcać. Badania przeprowadzone wśród pracowników wielkiego koncernu Westinghouse wykazały, że już dzisiaj połowa wiadomości, które posiada absolwent wyższej uczelni staje się nieaktualna w 10 lat po ukończeniu przez uczelnię. A więc specjalista z wyższym wykształceniem w każdej dekadzie swojej zawodowej działalności musi przechodzić szkolenie w objętości połowy uniwersyteckiego programu.

Dodajmy, że w przyszłości „starzenie” się posiadanej wiedzy będzie następowało o wiele szybciej.

Sytuacja, w której się znajdujemy, wymaga więc szkolenia ludzi posiadających nie tylko duży zasób wiedzy, ale także ludzi o otwartym umyśle, potrafiących ten zasób wiedzy stale uzupełniać.

Reforma systemu szkolnictwa staje się więc absolutną koniecznością. Przedstawione przez ekspertów schematy są bardzo interesujące. Wśród trudności, na które natopka realizacja tej reformy, jedna może się okazać szczególnie dokuczliwa. Kształcenie w nowym stylu musi być prowadzone przez ludzi odpowiednio do tego przygotowanych. A nawet suche statystyki mówią, że sytuacja kadrowa szkolnictwa jest niedobra, a bardzo trudna na wstępie, gdzie rozpoczyna kształcenie się połowa przyszłych realizatorów naszej rewolucji naukowo-technicznej.

Należałoby więc wzmocnić wyższe uczelnie, które te kadry mogą przygotować. Ale zasadnicza poprawa efektów nauczania na wyższych uczelniach może nastąpić przy współdziałaniu obu stron — nauczających i nauczanych. Dotychczas studiujący obiektywnie nie byli zainteresowani w zdobywaniu głębszej wiedzy „Stopień państwowy” — trójka — najpóźniej wystarczał dla uzyskania dyplomu, a pracodawcy nader rzadko przy przyjmowaniu do pracy do zagłębiali. Nie interesowała ich specjalizacja, wyniki w nauce. Wystarczył papier.

Obecne zmiany są, jak sądzę, tylko pierwszymi nieśmiałyimi próbami uzdrowienia tej sytuacji. Studiujący musi wiedzieć i musi odczuwać na własnej skórze, że uporczywe zdobywanie wiedzy jest koniecznością i obowiązkiem a także, że popłaca.

Same materialne bodźce nie wystarczą. Dużą rolę mogą odegrać i inne motywy — rozwój naszego kraju, poczucie dobrej spełnionej obowiązku etc. Te sprawy trzeba młodym ludziom wyjaśnić, trzeba wywołać dreszcz w nich energię społeczną. Nie będzie to w przyszłości proste zadanie. Do ludzi o dużej wiedzy słabo docierają argumenty emocjonalne. Należy przygotować się do dyskusji, w której główna rola przypadnie argumentom racjonalnym. A więc naukowemu.

ZDZISŁAW DUDZIK



Żywy oddźwięk, jaki wśród czytelników wywołał ubiegłotygodniowy felieton o zaufaniu („Co o tym sądzicie?”) świadczy, że poruszyliśmy problem o istotnym znaczeniu społecznym. Brak miejsca pozwala nam wykorzystać tylko fragmenty niektórych nadesłanych listów.

Zaufanie

Zaufanie nadaje sens wszelkim poczynaniom, jest bodźcem do lepszej pracy i zarazem drogą do osiągnięć. W stosunkach między kierownictwem zakładu pracy a załogą stwarza atmosferę sprzyjającą wzajemnemu porozumieniu i zrozumieniu. Penetrując zasięg zaufania, należałoby moim zdaniem szczególnie przypatrzeć się tym kierownikom zakładów pracy, które swój „autorytet” osiągały przez zastraszanie oraz rozdzielnictwo prac, nagród, przywilejów — wazelinizację i ludziom sobie wygodnym. Kierownicy tacy nie cenia uczciwej, zaangażowanej pracy, bo cóż ich tak naprawdę obchodzi społeczny interes. Oni czują się prywatnymi właścicielami współczesnych zakładów. Tacy kierownicy są mistrzami blichtru i kamuflażu, a utrzymują się na stanowiskach dzięki umiejętności ławirowania, przy czym sami twierdzą głośno, że „nie ma na nich siły”.

Na szczęście atmosfera zaufania w ostatnich latach rośnie i coraz częściej różnego rodzaju „kacykowie”, traktujący swe stanowiska jak zawody a nie funkcje, muszą opuszczać swoje wydawałoby się dożywotnie „królestwa” — z korzyścią dla zakładów, załóg i społeczeństwa.

MARIAN TRACHIMOWICZ
Ostrów

Zgadza się z obywatelom redaktorem, że zaufanie jest potrzebne ludziom jak powietrze do oddychania. Musimy jednak pamiętać, że w powietrzu oprócz głównych pierwiastków chemicznych i gazów szlachetnych znajduje się masa bakterii chorobotwórczych. Zwycięża najczęściej bakteria, która jest najlepiej przystosowana do danego środowiska.

HALINA JUSZCZAK
Poznań

Wydaje się, że istnieje pewna różnica pojęć pomiędzy życzliwością, szacunkiem, wiarą w powodzenie przedsięwzięcia lub zamiarzonego celu — a zaufaniem do kogoś. Byłoby doskonale, gdyby na przykład powodzenie operacji chirurgicznej lub rzetelność rachunku kelnerskiego tak bardzo zależały od stopnia zaufania. Nie bardzo też wierzę w ideały małżeńskie osiągalne za pomocą zaufania, skoro o tym decydują inne zalety, choćby dobór naturalny i kultura. Żądanie zbędnych podkładów od obywatela, zadreczanie go biurokracją, to właściwie nie brak zaufania, lecz zwykła głupota, brak orientacji, asekurantyzm lub niedowód w zarządzaniu. Właśnie nadmiar zaufania ze strony szefów do podległego personelu, do tego co robią, jak postępują, często stwarza to, czego nie lubimy.

Słowem — zaufania nie należy propagować gadaniem, lecz je kształtować. Temu służy także eliminowanie takich zjawisk, jak nadużywanie władzy, brak dyscypliny i dobrej organizacji, karierowiczostwo, mactwo i wiele innych.

JAN SABAT
Poznań

Chciałoby się mieć zaufanie do ludzi w życiu codziennym, udzielić im kredyt zaufania, nie zawsze jednak jest to możliwe. O ile życie byłoby lepsze

a świat piękniejszy i barwniejszy, gdyby wszyscy ludzie darzyli się zaufaniem.

Otuchą napawa nas to, że narody różnych krajów, pomimo różnic politycznych, gospodarczych, szukają wspólnego języka, że chcą sobie zaufać. Temu celowi służą liczne wizyty i rewizyty czołowych mężów stanu. Dla nas, Polaków, szczególnie znaczenie ma umówienie stosunków politycznych z NRF. Być może w nie dalekiej przyszłości wszyscy ludzie poczują się braćmi, a także niebawem odległa historia pozostawiła ślady wzajemnej nieufności.

WŁODZIMIERZ MUSIELSKI
Poznań

Przebywając ostatnio w Opolu, zauważyłam w hallu dworca kolejowego wyłożony stos „Trybuny Polskiej” i obok coś w rodzaju skarbonki. Nie było natomiast żadnego sprzedawcy. Ludzie brali sobie gazety, wrzucając monety do kasy. Fakt niby drobny, ale świadczący chyba o tym, że coraz częściej napotykamy w naszym kraju na dowody zaufania do obywatela (vide ostatnia ustawa celna).

A może z doświadczeń „Trybuny Polskiej” skorzystają dzienniki poznańskie? Przecież to także usprawnienie w kolportażu prasy.

(Imię i nazwisko znane redakcji)

Sposób traktowania obywateli w urzędach, sklepach i innych lokalach usługowych bardzo się poprawił, jednak zdarzają się jeszcze wyjątki. W niektórych urzędach brak jest uczciwości i zaufania, a to dlatego, że małe kacyki gwiędzą sobie na zarządzenia państwowe, choćby najbardziej słuszne.

J. BILIŃSKI
Poznań

Wydaje mi się, że autor felietonu nieco przesadził, dając między wierzących i zaufających różnicę. Wierzący nie musi dowodzić swojej niewinności (to sąd musi mu udowodnić, że jest winien), również obywatel nie musi przekonywać urzędu, że zasłużył na zaufanie, lecz urząd, oczywiście w uzasadnionych wypadkach, musi udowodnić, że jest odwrótnie. Przynajmniej do tego zmierzamy, prawda?

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Brak zaufania jest klęską moralną. Redaktorze, poruszycie ważny problem. Zaufanie, to przecież sprawa wiary w ludzi. Czy mam wierzyć koledze, który chce ode mnie pożyczyć 100 zł. i mówi, że odda je za 5 dni? Czy wierzyć zwierzętnikowi, że wyraził się o wartości mojej pracy? Czy ludzi, którzy na spełnienie moich obietnic czekają, mogą mnie samemu wierzyć? Zaufanie, to dla mnie sprawa odpowiedzialności. Za właściwą ocenę sytuacji, za odwagę przyjęcia skutków czy jego i własnego postępowania.

KSAWERY OKRZOS
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za straszenie prawem skracania korespondentów Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrzynka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań

o przyszłości, ale także i dla sprostania gustom poszczególnych użytkowników. W dzielnicy Défense w Paryżu powstała na przykład domy zawierające mieszkania o układzie funkcjonalnym „a la carte” — co oznacza, że realizuje się rozwiązania zamawiane przez przyszłych użytkowników. Są to budynki wysokie, część z nich ma 34 piętra, ale nie na całej powierzchni rzutu. Zastosowano także stopniowanie wysokości poszczególnych segmentów i budynków przypominających w rezultacie układ rur organowych. Przyszły użytkownik może sobie zamówić mieszkanie na dowolnej wysokości i o indywidualnym rozwiązaniu funkcjonalnym.

We Francji realizowane są inne jeszcze „elastyczne” rozwiązania budynków mieszkalnych. Na przykład w Montreux powstało ostatnio punktowe w których ściany nośne, podtrzymujące konstrukcje domu, rozstawione zostały w znacznych odległościach. Umożliwiło to stworzenie dużych powierzchni (o wymiarach 13.50 i 6.30 m) do swobodnego zagospodarowania ścianami działowymi. Cała dzielnica „elastycznie” projektowanych domów licząca w sumie 15 tysięcy mieszkań, powstaje także w Bordeaux.

W innych krajach europejskich podejmowane są podobne próby wprowadzania podob-

nych rozwiązań. Np. eksperymentalny blok „elastycznych” mieszkań zbudowany został ostatnio w Szwecji, w dzielnicy Disant w Uppsali. W Norwegii na peryferiach Oslo wzniesiono natomiast grupę domków o 1100 mieszkaniach, w których istnieje pewne możliwości zmiany układu wewnątrz.

Wszystkie te próby stanowią krople w morzu, zważywszy na rozmiary budownictwa mieszkaniowego w Europie i na świecie. Nacisk potrzeb mieszkaniowych jest tak wielki, że wszystkie kraje nastawiają się na to, by budować szybko i dużo. W rezultacie przrost nowych mieszkań osiada od lat nie notowane rozmiary: np. w ZSRR i Szwecji liczba oddawanych co roku mieszkań na 1000 ludności przekroczyła już 10 a Polska chce osiągnąć ten wskaźnik w latach 80-tych.

Kiedy jednak fala „głodu mieszkaniowego” opadnie, może się okazać, że budowane dziś z takim wysiłkiem domy nie odpowiadają już aktualnym potrzebom i aspiracjom. Ekspert z komitetu mieszkaniowego EKG ONZ widza rozwiązanie w elastycznym projektowaniu wewnątrz — warto zatem poświęcić tym koncepcjom więcej uwagi i w naszych własnych polskich planach mieszkaniowych.

URSZULA SZYPERSKA

HUMOR I SATYRA



— A ile to będzie kosztowało w produkcji
— Nie odbiegajmy od tematu.

WIELKO GOSPODARNA POLSKA

WIECEJ LEPIEJ TANIEJ

Dobre wyniki naszego konkursu

Do konkursu „Wielkopolska Gospodarna”, zorganizowanego po raz drugi w 1972 roku przez redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” i Rozgłośnie Poznańskie Polskiego Radia przy współudziale poznańskiego Oddziału Wojewódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej oraz Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych zgłosiło się 176 przedsiębiorstw, z największymi Zakładami Przemysłu Metalowego H. Cegielski na czele.

Przed uczestnikami konkursu „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA” organizatorzy postawili szereg zadań, wynikających z nowej strategii rozwojowej kraju, wytyczonej na VI Zjeździe PZPR. Najogólniej biorąc chodziło o rozwinięcie szlachetnego współzawodnictwa międzyzakładowego o: ● obniżenie kosztów własnych produkcji; ● rozwój produkcji towarów rynkowych; ● poprawę gospodarki materiałowej; ● zmniejszenie braków i reklamacji; ● dalsze doskonalenie warunków pracy.

Dla zwycięzców w tym konkursie przewidziano nagrody pieniężne i dyplomy. Fundusz nagród wyniósł 380 000 zł. Stworzyły go następujące instytucje: Wojewódzka Rada Związków Zawodowych, Oddział Wojewódzki NOT, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Zarząd WZSP, Zarząd OZSJ, Polski Komitet Normalizacji i Miar, Przedsiębiorstwo „Cukrownie Wielkopolskie” oraz ministerstwa: przemysłu ciężkiego, przemysłu lekkiego, leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz przemysłu spożywczego.

Nadto, na wniosek organizatorów i jury konkursu, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przyznało dwóm wyróżniającym się zespołom i pięciu osobom Odznaki Honorowe Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. Prezydium Rady Narodowej Poznania przyznało Odznaki Honorowe Miasta Poznania dwóm zespołom i trzem osobom.

Poniżej przedstawiamy załogi wyróżnione nagrodami i jednocześnie dyplomami:

WZROST WYDAJNOŚCI PRACY

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski zgłosiły się do udziału w naszym konkursie jedne z pierwszych. I mimo że zadania planowe miały bardzo napięte a konkurs dopingował do uzyskiwania efektów ponadplanowych, osiągnęły w nim wyniki budzące szacunek dla pracowitości załogi.

W 1972 roku zakłady HCP wyprodukowały i sprzedały o 15,3 procent więcej wyrobów, niż w poprzednim roku. Mało które przedsiębiorstwo w kraju może się wykazać taką dynamiką. Cały ten przyrost produkcji został uzyskany wzrostem wydajności pracy. Ponadplanowa obniżka kosztów własnych produkcji przyniosła 21,3 mln zł a razem z planową — setki milionów. Same tylko wdrożone do przemysłowej praktyki pomysły racjonalizatorskie pracowników dały zakładom 68,3 mln zł oszczędności. Do tego przyspieszone tempo modernizowania fabryk i wyrobów, wybitna poprawa warunków pracy, 8 zdobytych patentów, ofensywa w eksporcie.

NOWE ELEMENTY ŁĄCZNOŚCI

Wielkopolskie Zakłady Elektrotechniczne „Telkom-Telety” w Poznaniu reprezentowały w naszym konkursie — wraz z wrzesińskim „Tonsilem” — najmłodszą dziedzinę wytwórczości w Wielkopolsce.

Załoga „Telety” pracowała w 1972 roku bardzo dynamicznie. Wdrożyła do produkcji 11 nowych, niezwykle ważnych elementów dla rozwoju i modernizacji krajowych systemów łączności, wysoko przekraczając plan udziału nowości w całej produkcji zakładu. Jednocześnie o 100 procent przekroczyła planowe zadania w dziedzinie oszczędzania materiałów i również o 100 procent obniżyła koszty własne produkcji.

NIŻSZE KOSZTY WYTWARZANIA

Zakłady Wytwórcze Głośników „Unitra-Tonsil” we Wrześni obok głośników do wszelkich typów aparatów radiowych i telewizyjnych, wytwarzają całą gamę mikrofonów i małych silniczków elektrycznych do wentylatorów, suszarek itp., dochodząc w tym do dużej biegłości. Ubiegłoroczne zadania wykonała z nadwyżką przygotowując się jednocześnie do wielokrotnienia produkcji. Później inwestycje już sa w toku.

Spośród 176 przedsiębiorstw, które zgłosiły swój udział w konkursie „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA”, wytrzymały do końca 134. Pozostałe, z różnych przyczyn od padły po drodze.

Wśród tych 134 wytrzymałych było: 87 przedsiębiorstw przemysłu kluczowego Poznania i województwa, 15 — przemysłu terenowego, 23 — spółdzielni pracy zrzeszone w WZSP, 5 — spółdzielni inwalidów oraz 4 inne różne przedsiębiorstwa.

Konkurs trwał 12 miesięcy.

Gdy minął 1972 rok i jury konkursu zaczęło sumować wyniki konkursu, okazało się, że owe 134 wytrwałe załogi mają na swym koncie:

● 821 nowych wyrobów wartości 1 mld 543 mln zł w tym

- 155 wyrobów rynkowych wartości 422 mln zł
- 538 wyrobów na eksport wartości 921 mln zł w tym
- oszczędność z tytułu obniżki kosztów własnych produkcji w kwocie 699 mln zł w tym
- 2116 zrealizowanych wniosków racjonalizatorskich, które dały 249 mln zł
- oszczędności na materiałach 168 mln zł
- 52 nowo zdobyte znaki jakości na towarach oraz szereg innych jeszcze osiągnięć.

Taki jest wkład uczestników konkursu „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA” w realizację programu VI Zjazdu PZPR.

PIONIERSKIE ROZWIĄZANIA

Cukrownia „Gosławice” w Gosławicach, pow. Konin, to jeden z najstarszych zakładów przemysłowych w Wielkopolsce; powstała w 1911 roku i ma duże zasługi w gospodarczym rozwoju województwa. Zwiększając z biegiem lat dobowy przerób buraków z 370 do 1 660 ton, cukrownia „Gosławice” zawsze była prekursorem nowych technologii. Ostatnio za stosowała stację dyfuzji ciągłej, nową technikę oczyszczania soku, nowy układ gospodar ki ciepłej i inne pioniarskie rozwiązania w produkcji cukru.

W 1972 roku cukrownia prze kroczyła plany o 720 ton dla kraju i o 5 657 ton na eksport, zwiększyła o 45 procent produkcję w I gatunku, obniżając koszty wytwarzania o 72 milio ny złotych. Poprawiła także wydajność warunki bhp i socjalno-bytowe swoich pracowników oraz zmniejszyła stan za grożenia środowiska naturalnego.

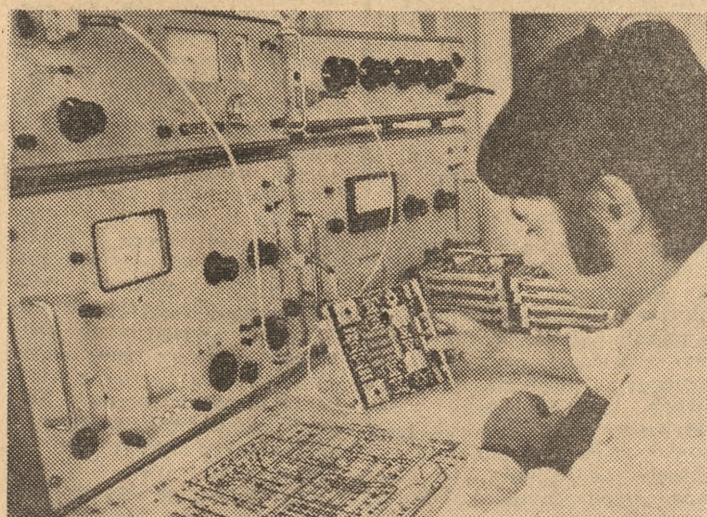
NOWE WYROBY RYNKOWE

Spółdzielnia Inwalidów im. Gen. Świerczewskiego w Poznaniu w przyszłym roku będzie obchodzić 25 rocznicę swego istnienia. Położyła duże za sługi dla miasta, przywracając setkom ciężko poszkodowanych przez los ludzi, znaczną część normalnej sprawności fizycznej oraz poczucie społecznej przydatności.

Załoga spółdzielni uruchomi ła w ubr. produkcję 5 nowych wyrobów rynkowych i eksportowych o łącznej wartości 650 000 zł. Zaoszczędziła 5 ton materiałów wartości 128 000 zł. Podwoiła ilość wyrobów w pierwszym gatunku. Obniżyła o 0,5 procent (na planowanych 0,25) koszty produkcji, uzyskując 82 000 zł oszczędności. Aktywnie chłonąc postęp techniczny, 29 wdrożonych do produkcji pomysłów racjonalizatorskich dało spółdzielni 289 000 zł oszczędności.

WYKORZYSTANIE ODPADÓW

Zespół Zakładów Przemysłu Drzewnego w Krotoszynie składa się z 3 tartaków: zakładu produkcji parkietu mozaikowego i działów pomocniczych. Produkuje tarcice, elementy obudowy szybów i wind górni-



W biurze konstrukcyjnym poznańskiej „Telety” opracowuje się nowe układy na obwodach drukowanych. Fot. — CAF

czych. Drewno jest drogie. Za łoga zmniejsza więc zużycie materiałów i surowców na jed nostkę produkcji o 16,9 procent; z inicjatywy zakładowego koła NOT wykorzystuje od pady do produkcji tzw. zrebków hutniczych, surowca bardzo poszukiwanego przez Hutę Łaziska oraz tzw. progów dębowych, poszukiwanych za granicą i korzystnych w eksporcie.

Wpłynęło to na znaczną obniżkę kosztów własnych produkcji. Zamiast planowanych 0,9 procent załoga potrafiła obniżyć je aż o 15,6 procent, wysuwając się na czoło — w tej grupie zakładów — uczestników naszego konkursu.

DLA GOSPODYŃ DOMOWYCH

Kaliskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Winiary” koło Kalisza. Która z matek nie zna smacznego i pożywnych konserw „Bobo-vita”? Która z pań domu nie używa różnych sosów, przypraw i innych specjalów z „Winiar”? W 1972 roku załoga „Winiar”, zdo pingowana odwiedzinami i sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i słowami uznania, dokonała nie lada wyczynu: zwiększyła produkcję owych specjalów aż o 17 procent. Jej dodatkowa produkcja, wykonana w ramach „banku 20 miliardów” miała wartość 57,3 mln zł. Godzi się tu wspomnieć, że załoga „Winiar” była jednym z inicjatorów ubiegłorocznej fali zobowiązań produkcyjnych w Wielkopolsce.

O gospodarności załogi „Winiar” w 1972 roku świadczą też inne wyniki: zmniejszenie o połowę strat na brakach, zwiększenie odsetka wyrobów ze znakami jakości, rzucenie na rynek 13 nowości i 18 milionów obniżka kosztów wytwarzania.

ZADECYDOWAŁY AMBICJE

Kościańskie Przedsiębiorstwo Spożywcze Przemysłu Terenowego w porównaniu z takimi potentatami jak „Amino” czy „Winiary” — jest zakładem małym. Lecz za to bardzo ambitnym. W ramach naszego konkursu osiągnął — porów-

nawczo biorąc — nie gorsze wskaźniki od szeregu dużych i bogatych zakładów. Wysoko przekroczył plan produkcji. O pół procent zmniejszył zużycie surowców i materiałów, o 36,2 procent — wskaźnik braków, o 87,3 procent liczbę reklamacji o połowę — liczbę wypadków przy pracy itd., uzyskując ponadplanową obniżkę kosztów własnych w wysokości 194 000 zł.

RACJONALIZACJA I OSZCZĘDNOŚCI

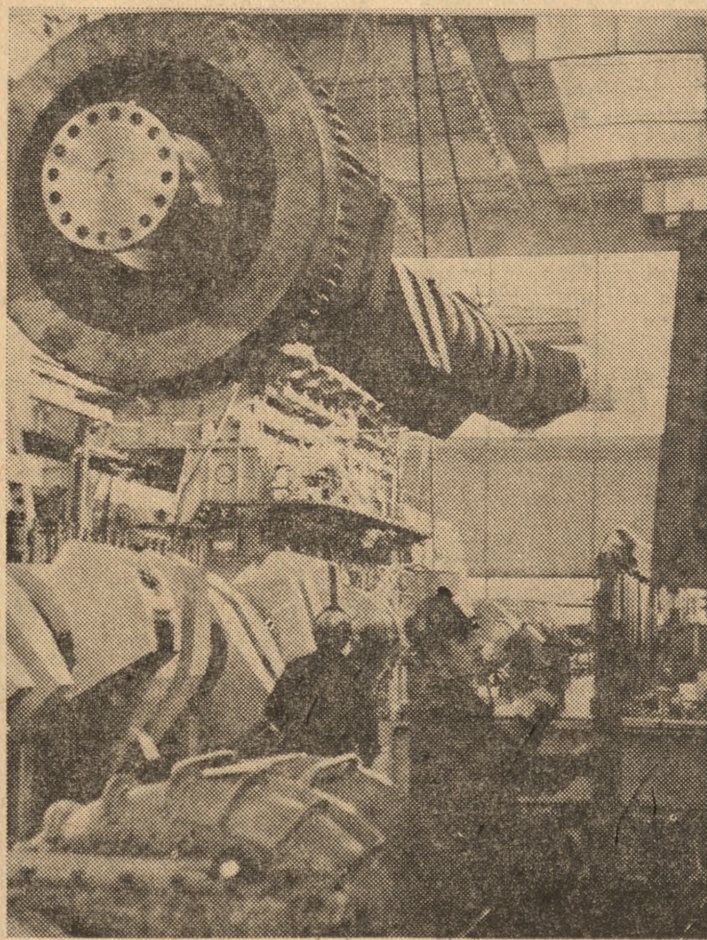
Ostrzeszowskie Przedsiębiorstwo Chemiczne Przemysłu Terenowego, to zakłady, stare, wysłużone i... zasłużone. To one, zanim wielki przemysł stworzył słynne „Ixi”, czy „E” zaopatrywały gospodynie domowe w proszki, pasty i mydła, a rolników — w podstawowe środki ochrony roślin.

Teraz też mają dobre wyniki. W 1972 roku załoga OPCh, wprowadziła na rynek 4 nowe produkty, 5-krotnie zwiększyła rozmiary i efekty ruchu racjonalizatorskiego (2,2 mln zł), gospodarniej obchodziła się z materiałami, oszczędzając dalsze 1,5 mln zł i z nawiązką wykonała plan obniżki kosztów własnych.

WYRÓŻNIAJĄCE SIĘ SPÓŁDZIELNIE

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu był reprezentowany w konkursie przez 23 spółdzielnie. Wszystkie wykonały swe zadania. Wszystkie mają osiągnięcia w gospodarności, a wyróżniły się następujące: ● „Reklamodruk” w Poznaniu, która w 1972 roku wypuściła na rynek 172 nowych drobniaków papieru karskich i innych, osiągając przy tym wysoką ponadplanową obniżkę kosztów; ● „Włóknarz” ze Śremu, dzięki wybitnej poprawie jakości wyrobów oraz oszczędności materiałów; ● „Stolarzy” ze Zbąszynia, za gospodarską operatywność w rozwoju usług stolarskich w domach klientów; ● „Guma” w Poznaniu, za nowe, pomysłowe usługi i 30 ton zaoszczędzonych materiałów oraz Spółdzielnia „Argon” w Poznaniu, za 7-krotnie większą obniżkę kosztów niż zakład plan.

Nadto jury konkursu „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA” przyznało dyplomy uznania zespołom następujących zakładów: ● Fabryki Kosmetyków „Pollena-Lechia” w Poznaniu, ● Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Poznaniu, ● Fabryki Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu, ● Zakładów Energetycznych Poznań-Teren w Poznaniu, ● Piłkiew Fabryki Żarówek „Polam” w Pile, ● Fabryki Pomocy Naukowych w Poznaniu, ● Poznańskich Zakładów Zielarskich „Herbapol” w Poznaniu, ● Poznańskie Fabryki Maszyn Żniwnych w Poznaniu, ● Fabryki Pieczywa Cukierniczego „Kaliżanka” w Kaliszu, ● Spółdzielni Prac „Bukowianka” w Buku pow. Nowy Tomyśl, ● Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” w Poznaniu, ● Rolniczej Spółdzielni Mleczarskiej w Lesznie, ● Zakładów Chemiczno-Farmaceutycznych „Farmapol” w Poznaniu.



W fabryce Silników Okrętowych HCP.

Bokerskie ME

W nowej belgradzkiej hali sportowej, mieszczącej ponad 7 tys. widzów rozpoczęły się 1 bm. bokerskie mistrzostwa Europy.

Startują zawodnicy 32 państw. W pierwszym dniu stoczono tylko 7 walk: 4 w papierowej i 3 w ciężkiej. Polaków tego dnia wystąpił jedynie Lucjan Trela w wadze ciężkiej. Spotkał się on z wyżej wspomnianym Holendrem Thoonenem. Przez 3 rundy lepsi byli Polacy. Spotkał się on z wyżej wspomnianym Holendrem Thoonenem. Przez 3 rundy lepsi byli Polacy. Spotkał się on z wyżej wspomnianym Holendrem Thoonenem. Przez 3 rundy lepsi byli Polacy.

Reprezentant Polski w wadze papierowej Czerwinski wystąpił dopiero w ćwierćfinale i spotka się z mistrzem Hiszpanii Rodriguezem. Jeśli Polak wygra, ma zapewnić o drugim miejscu mistrzostwa. W drugim dniu mistrzostw wystąpi z Polaków Gotfrid w wadze piórkowej który spotka się z Rucym (Finlandia) oraz Tomczyk w wadze lekkiej którego przeciwnikiem będzie Austriak Trausmuth. W walkach wieczorowych w wadze średniej Stachurski spotka się z Wojkowicem (Jugosławia).

Kraje europejskie zwołują prawdopodobnie piśmiennicze mistrzostwa świata, które mają odbyć się jesienią br. w Nowym Jorku.

W Belgradzie odbyły się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Europejskiego Związku Boksu Amatorskiego (EABA), na którym rozpatrywano sprawę udziału zawodników europejskich w turnieju nowojorskim.

Jak oświadczył prezes związku europejskiego — Nikola Nikiforow-Denisow, przedstawiciele wszystkich krajów europejskich są zdania, że regulamin mistrzostw powinien być zmieniony. Przewiduje on, że każdy kontynent ma prawo wystawić tylko 11 pięściarzy. „Jeśli regulamin nie zostanie zreformowany, żaden pięściarz europejski nie stanie na starcie” — powiedział M. Nikiforow-Denisow. Dotychczasowy regulamin jest bowiem niedemokratyczny. (ob)

Tenis

Sukcesy AZS-u i Zagłębia

Na kortach AZS-u przy ul. Pułaskiego rozpoczął się wczoraj turniej tenisowy o drużynowe mistrzostwo II ligi, w którym obok trzech poznańskich zespołów: AZS-u, Olimpii i Warty, startują zawodnicy i zawodniczki Zagłębia Wałbrzych.

W pierwszym dniu turnieju Zagłębie wygrało z Wartą 3:0, natomiast AZS po dramatycznej walce pokonał Olimpię 5:4. O sukcesie akademików zdecydowało zwycięstwo pary Fibak — Mielcarek nad Piotrowiakiem i Gołaskim 6:0 i 6:3. Ponadto zasadniczy wpływ na końcowy wynik miało wygranie przez tenisistów AZS-u wszystkich meczów gier indywidualnych: Mielcarek pokonał Adamczaka 4:6, 6:3, 6:3, Fibak wygrał z Piotrowiakiem 2:6, 6:2, 6:3. Plewński z Henshke 6:3, 8:6, i Ogarczyński z Gołaskim 6:4, 5:7, 9:7. W tej ostatniej grze zanotowaliśmy aż 8 meczboli. Reprezentanci Olimpii na teniście zanotowali sukcesy w grach par i w jednym deblu męskim. Warto tu dodać, że w drużynie Olimpii występowała Rozala, do niedawna reprezentująca barwy Warty.

Dzisiaj Olimpia gra z Wartą i AZS z Zagłębiem. (s)

Przed meczem Polska — Anglia

Piłkarze pilnie trenują

Naszym kadrowiczom przygotowującym się do meczu z Anglią w Kamieniu koło Rybnika towarzyszy słoneczna, upalna pogoda.

Piątek był dniem odpoczynku. Od był tylko jeden przedpołudniowy trening, podczas którego zwrócono główną uwagę na poprawie nie szybkości i ogólnej sprawności

Zwycięstwo Mankiewicza w Bernau

Na torze wyścigowym w Bernau pod Berlinem, w obecności około 100 tysięcy widzów, rozegrane zostały mistrzostwa NRD w klasach 125 cm, 150 cm i jednocześnie międzynarodowe wyścigi. Startowali w nich obok kierowców NRD zawodnicy polski, Węgier i Czechosłowacji.

W klasie 125 cm, wygrał Lenk (Zschoppau NRD), 5 Chonko (Białystok), 9 Szymkowiak (Moto Unia Poznań), 10 Szymański (AZS W-wa). Mankiewicz wskutek defektu silnika nie ukończył. Wszyscy Polacy startowali na motorach marki „MZ”.

W klasie 150 cm, wygrał Ryszard Mankiewicz (Motoklub Unia Poznań). Użyłaski przeciwna 124,1 km, na trasie liczącej 88 km. Startował na motorze „YAMAHA”.

Turniej młodych piłkarzy ręcznych

Na boisku Grunwaldu przy ul. Świerczewskiego 53a, rozgrywane jest turniej piłki ręcznej juniorów, w którym cztery zespoły: Spółnia Gdańsk, Gopłania Inowrocław, MKS Znicz Stargard Szczeciński i Grunwald Poznań, walczy o dwa pierwsze miejsca premiowane awansem do finałów mistrzostw Polski. Już po pierwszym dniu zawodów można stwierdzić, że największe szanse na awans mają drużyny Spółni i Grunwaldu.

Spółnia pokonała wczoraj MKS Znicz 34:3 (13:5), zaś postaćia nr 1 w zespole zwycięzców był Zieliński, piłkarz występujący w pierwszym zespole Spółni, który gra i to z dużym powodzeniem w I lidze. Wczoraj strzelił on 9 bramek. Podobna sytuacja jest w „Grunwaldzie, gdzie gra m. in. Jerzy Kuleczka, doskonały zawodnik I-ligowego zespołu wojskowych. Grunwald wygrał wczoraj z Gopłanią 26:9 (13:5), przy czym najwięcej bramek zdobyli Kujawa 8 i Kuleczka 6. (s)

Hokej na trawie

Ekstraklasa na finiszu

Do zakończenia rozgrywek o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie sezonu 1972/73 pozostało jeszcze 15 spotkań. W sobotnich meczach wystąpią: Warta — Stella, Lech — Polonia, Grunwald — Siemianowiczanka, Sparta Wrocław — Górnik, AZS — Sparta Gniezno, Piast — Start.

Z I ligi spadała drużyna Startu Wrocław i Piasta Gliwice, awansują natomiast jedenastki LKS Rogoźno (powiat Żnin) i Budowlani Łódź. (p)

piłkarzy. Trenowało już 14 zawodników. Do pierwszej dwunastki dołączyli bowiem Cmikiewicz, jak zwykle pełen zapału do treningu, oraz Musiał. Wieczorem spodziewano się także przyjazdu zawodnika LKS-u Bulzackiego. Po treningu i obiedzie — wyprawa do kina na „Gangsterski walc”. Tak więc czwarty dzień zgrupowania był trochę inny od poprzednich, bardziej relaksowy. Chyba raczej ma trener Górski twierdzić, że nie czas teraz na „harówkę”. Treningi taktyczne, stworzenie odpowiedniej atmosfery — oto najważniejsze zadanie.

Podczas jednego z poprzednich treningów lekkiej kontuzji nabawił się Robert Gadocha. Na szczęście okazała się ona niegroźna i już w piątek piłkarz Legii brał udział w ćwiczeniach. Jak sam twierdził — czuje się świetnie. Piłkarzy podczas treningu na boisku w Knurowie odwiedził Włodzimierz Lubanski. Rozpoczął on już lekkie ćwiczenia u siebie w Zabrzu, ale o tym czy zagra w meczu z Anglią zdecydować lekarz 2 bm.

Wszyscy z niecierpliwością oczekują przyjazdu do Kamienia Jacka Gmocha, który przywiezie ma film z meczu Czechosłowacja — Anglia. Powtórne obejrzenie w akcji wybranych Alfama Ramseya oraz konsultacje z Jackiem Gmochem, który o każdym z naszych najbliższych przeciwników ma bardzo wiele do powiedzenia, powinny przynieść piłkarzom wiele korzyści.

Świetne wyniki lekkoatletów

W Innsbrucku, na nowo otwartym stadionie o nawierzchni tartanowej, odbył się międzynarodowy międzynarodowy lekkoatletyczny.

Renate Stecher (NRD) uzyskała w biegu na 100 m najlepszy tegoroczny rezultat — 11,1. Również najlepszy tegoroczny wynik osiągnęła w wyścigu na 400 m Verona Bernard (W. Brytania) — 52,1. Drugie miejsce zajęła Karoline Kaefer (Austria), która wynikiem 52,7 ustanowiła rekord swego kraju.

Inne ciekawskie wyniki: młot — Bondarczuk (ZSRR) — 70,44, 100 m — Van Heerden (RPA) — 10,2, 400 m — Josef Laservane (RPA) — 46,8, wżwyz kobiet — Gusenbauer (Austria) — 1,84.

Podczas zawodów w Recklinghausen (NRD) zachodniemieccy biegacz Harald Norpoth uzyskał w biegu na 3 tys. m — 7,57,8. Skok w dal wygrała Rosendahl (NRD) — 6,20.

Podczas młodzieżowych zawodów w Monachium 18-letni Karl Heinz Weissenseel przebiegł 100 m w 10,4.

Podczas zawodów w Mińsku, radzieckim miotacz — Wasilij Chmielewski uzyskał w rzucie młotem najlepszy tegoroczny wynik w świecie — 73,40 m. (PAP)

Treningom piłkarzy, czy to w Kamieniu, czy też w pobliskim Knurowie, towarzyszą tłumy kibiców piłki nożnej. Najwięcej jest tych najmłodszych, którzy oblegają po zajęciach Gorgonia, Tomaszewskiego, Banasia, Gadochę prosić ich o autografy. Duże zainteresowanie wywołał zapowiedziany przez trenera Górskiego sobotni sparing kadry z Górnikiem Knurów. (PAP)

Szybownicy MP

Zwycięstwo młodych pilotów

Zwycięstwem młodych pilotów zakończyła się pierwsza konkurencja odbywających się w Lesznie XVIII szybowniczych mistrzostw Polski.

Był nią przedśrodkowy przelot docelowo-powrotny na trasie Leszno — Ostrów — Leszno, długości 184 km.

Pierwsze miejsce zajął Leszek Dunowski (Gdańsk) — 1000 pkt. Dalsze miejsca: 2. Gromostaw Czempinski (Poznań) — 967 pkt., 3. Janusz Centka (Poznań) — 933, 4. Stanisław Kluk (St. Wola) — 926, 5. Wiktor Sznurowski (W-wa) — 921, 6. Mirosław Królikowski (W-wa) — 916 pkt.

Dwaj reprezentanci na ubiegłoroczne mistrzostwa świata — Franciszek Kępka i Henryk Muszyński zajęli miejsca w drugiej dziesiątce. Trudno wyciągać z pierwszych konkurencji zbyt daleko idące wnioski. Atak młodych pilotów i dalekie miejsca naszych reprezentantów są jednak dowodem, że polskie szybownictwo ma szereg zaplecza, a utytułowani piloci będą musieli zaangażować wszystkie swe umiejętności, by utrzymać swe dotychczasowe pozycje.

W mistrzostwach uczestniczą dwaj reprezentanci NRD. Oto ich miejsca w pierwszej konkurencji: 29. Johannes Barwik 772 pkt., 30. Bernd Nolte — 768 pkt.

W piątek rano zawodnicy startowali do drugiej konkurencji, przedśrodkowego przelotu po

Samochodowy „Rajd Kwiatów”

Klub Motorowy „Winogrady” przy Ognisku TKKF w tej samej dziedzinie, organizuje 3 bm. IV Rajd Kwiatów — Lipno 73, który stanowi jednocześnie III eliminację do samochodowych mistrzostw okręgu poznańskiego. Trasa wynosi około 100 km. W programie przewidziane są m. in. próby sprawnościowe.

Start o godz. 9.30 przy ul. Średniej na Winogradach. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat na Osiedlu Przyjaźni 10 K. (x)

Postanowienia UEFA

Z okazji finałowego meczu Pucharu Europy, w Belgradzie obradowały niektóre komisje Europejskiej Federacji Piłkarskiej. Rozpatrywano między innymi sprawę greckiego arbitra Christona Michasa, którego decyzje podczas finałowego pojedynku PZP AC Millan — Leeds, budziły spore zastrzeżenia. Po rozpatrzeniu sprawozdania sędziego, postanowiono odsunąć Greka od prowadzenia spotkań w rozgrywkach UEFA.

Komisja organizacyjna odrzuciła projekt wprowadzenia do kalendarza UEFA „super-finału” czyli meczu między zdobywcą Pucharu Europy, a triumfatorą w Pucharze Zdobywców Pucharów. Wypowiedziano się również za zniesieniem „Pucharu Świata”.

„KROPKA, KROPKA, PRZECINEK” jest barwnym filmem produkcji radzieckiej jedną z pierwszych w radzieckim kinie prób stworzenia „dziecięcego musicalu”, w którym piosenka nie tylko stwarza pogodny nastrój, ale również daje istotny komentarz dla filmowych zdarzeń. Treść tego żartobliwego filmu stanowi szkolna historia perypetii czternaścieletniego chłopca, który zdając sobie sprawę z tego, jak daleki jest od ideału, usiłuje przezwyciężyć swe braki, pragnie zostać „indywidualnością”, potwierdzić swą wartość, aby zdobyć autorytet w klasie i nie stracić sympatii mądrej i poważnej koleżanki.

Reżyser filmu, Aleksander Mitta, ma już w swym dorobku filmy dziecięce („Mój przyjaciel Kolka”, „Dzwonek otworzył drzwi”). Tym razem zrealizował film według scenariusza Michała Lwowskiego, starając się o to, aby był to film atrakcyjny — ważny dla młodej widowni oraz interesujący dla wszystkich. Realizatorzy „Kropki...” nie uciekają jednak od dydaktyki i mimo komediowego charakteru filmu poważnie odnoszą się do dziecięcych problemów, co przy dobrym prowadzeniu i niezaburzalnym talencie aktorów głównych ról sprawia, że prawdziwi są ich bohaterowie.

Szczególnie udane i charakterystyczne są dwie postacie. Sierozha Danczenko, który gra głównego bohatera Loszkę Żilcowa, ma — jak zauważył jeden z radzieckich recenzentów — wiele cech słynnego komika filmu niemeo, Bustera Keatona. Misza Kozłowski zaś zyskał duże uznanie za inteligentnie i z wdziękiem zagrany rolę Woli, ucznia współczesnej szkoły.

Film „Kropka, kropka, przecinek”, który otrzymał polską wersję językową (z niezbyt udanymi tekstami piosenek), jest przyjemna komedia przeznaczona przede wszystkim dla młodych widzów. Prosta, bezpretensjonalna historia barwnych postaci bohaterów, trafna obserwacja środowiska szkoły oraz subtelny, pogodny humor otrzymały tu ładne powiązanie podkreślone muzycznym rytmem. (kos)



NIEDZIELA 3 VI

1 7.45 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.20 — „Przypominamy, radzimy...”; 8.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — „Telerepetycja”; 10.20 — Z cyklu: „Świat, który nie może zginąć”; 10.50 — „Z chłopca król” — komedia rybałtowska Piotra Baryki; 12.15 — „Wiosna na łacie” — program z Łodzi; 12.45 — „Na chłopski rozum” — program wiejski; 13.15 — Dla dzieci — Janina Porazińska; 13.45 — „Kuchnia maistra Lepigliny”; cz. I; 14 — „Piórkiem i węglem”; 14.25 — Losowanie Toto-Lotka; 14.40 — „Piosenka dla Ciebie”; 15.35 — „Śladami Piastów Śląskich — Legnica”; 16.05 — W starym kinie: „Kobieta na Księżycu” — niem. film archiwalny; 17.35 — Z cyklu: „Przyjaciel czy odrzuć?”; 18.15 — „Kryteria” — felieton; 18.30 — PKF; 18.40 — Teatrzyk Antoniego Marianowicza. Reżyseria — Mieczysław Małysz; 20.15 — „Elżbieta, królowa Anglii” — ang. film ser.; 20.45 — „Głębokość” (kolor); 21.45 — „Studio 13”; 22.15 — „Magazyn sportowy”.

2 14.55 — Dla młodych widzów — „Sport i zabawa” — program TV NRD; 15.55 — „FSO kultura” — reportaże filmowe; 16.10 — „Jazz Jambooree”; cz. II; 16.50 — „Pożegnania z brygadą”; 17.45 — „Słodkie niebo” — radz. film fab.; 20.15 — „Parada przebojów”; program TV Czechosłowackiej.

21.05 — Teatr TV — Tadeusz Rittner: „W małym domu”.

PONIEDZIAŁEK 4 VI

1 16.40 — „Zwierzyniec” i „Obserwatorium”; 17.30 — „Echo stadionu”; 17.55 — Film krótkometrażowy; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Eureka”; 20.15 — Teatr Telewizji — William Inge: „Przystanek autobusowy”. Reżyseria — Stanisław Wohl; 21.45 — Z cyklu: Profile kultury — „Niedaleko od Warszawy”; 22.25 — „Na harfie gra Iwa Słechtowa” (CSRS).

WTOREK 5 VI

1 10.30 — „Elżbieta, królowa Anglii” — odc. IV pt. „Głębokość”; 10.45 — ang. film ser.; 12 — „Gdy ziemia przyciąga” — radz. film ser.; 16.40 — Telewizja młodych — finał olimpiady krajowej; 17.35 — „Zegnanie moje 15 lat” i film ser.; 18.20 — Film krótkometrażowy: „Światło naszej Gazety” — reportaże (lok.); 18.40 — Polityka dla wszystkich; 19.10 — „Przypominamy, radzimy...”; 20.15 — Filmoteka arcydzieł: „Milion” — franc. film fab.; 20.45 — Rene Clair; 21.40 — „Szpital bez pacjentów” — program public.; 22.20 — Kronika Mistrzostw Europy w Boksie i wiadomości sportowe.

2 16.50 — „Zwierzyniec” i „Obserwatorium”; 17.40 — „Tylko dla wdzięku”; 17.55 — „Magazyn wędkarski”; 18.25 — „Bawelna” — program z cyklu: „Mój dom, Twój, nasz”; (kolor); 18.45 — „Jezuszyński”; 1. 34; 20.15 — „Most na Odrze” z cyklu: „Glob” — program public.; 20.45 — „Estrada młodych muzyków” z udziałem studentów krakowskiej PWM; 21.15 — „Dziecko w świecie dorosłych”; — program public.; 21.45 — „24 godziny” (kolor); 21.55 — Scena Monodram — Kazimierz Brandys; „Listy do pani Z.” — odc. ostatni pt. „Lektury”; Scenariusz i reżyseria — Jerzy Markuszewski; 22.05 — „Sprechen Sie deutsch” — język niem., powt. 1. 21; 22.30 — Kino Wersji Originalnej — „Powszednie dni”, odc. IV filmu ser. prod. NRD.

ŚRODA 6 VI

1 8.30 — „Milion” — franc. film fab.; 10.25 — „Starożytna Mezopotamia” — film dok. prod. TV NRD; 14 Z cyklu: „Wybieramy zawodów”; 16.40 — Dla młodych widzów: „Latający Holender” i „Szkoła Jungów 2000”; 17.10 — „Informacje — towary — propozycje”; 17.25 — Mecz piłki nożnej Polska — Anglia (eliminacje do mistrzostw świata w Chorzwie). W przerwie ok. godz. 17.45 — „Teleskop”; 20.15 — „Rekordzista” z serii „Święty” — film ang.; 21.05 — „Robert Diabeł i wieszcz” — widowisko słowno-muzyczne. Reżyseria — Maria Fołtyń; 22.40 — Wiadomości sportowe i kronika Mistrzostw Europy w Boksie.

2 17 — „Przegląd prasy naukowej”; 17.05 — „Polena” — poradnik kosmetyczny; 17.10 — „Spotkania z Warszawą” — program public.; 17.40 — „Świat w kamerze naszych reporterów” — film „Tele-Ar” — „W kraju Amona”; 18.05 — „Brazem pisane” (Władysław Miecznik) — reportaże filmowy (kolor); 18.20 — Krypton N — program public.; 18.45 — „Język franc.” — 1. 44, cz. I; 20.15 — II Symfonia Arama Chaczaturiana w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Państwowej Filharmonii Śląskiej w Katowicach pod dyr. kompozytora; 21.15 — „24 godziny” (kolor); 21.25 — Teatr: „Kobra” — Francis Durbridge; „Harry Brent” — odc. I. Reżyseria — Andrzej Zakrzewski; Reżyseria — Barbara Borys-Damiecka.

CZWARTEK 7 VI

1 8.10 — „Święty” — ang. film ser.; (kolor); 16.20 — PKF; 16.40 — „Ekran z brakiem”; 17.45 — Festiwal Filmów Krótkometrażowych; 18.25 — Film krótkometrażowy; 18.45 — „Rdza i miliardy”; 19.10 — „Przypominamy, radzimy...”; 20.15 — Teatr Sensacji — Jerzy Janicki; „Akcja V” na motywach książki Michała Wojewódzkiego „Akacja V1 — V2”; odc. VI (ostatni) pt. „Trzeci most”; Reżyseria — Andrzej Zakrzewski;

21.35 — „Sezam” — magazyn handlu wewnętrznego; 22.05 — „Czy warto być uczciwym” — II program z cyklu „Wieczory z Jarosławem Hasklem”; 22.50 — Sportowy magazyn sprawozdawczy, w programie m. in. sprawozdanie z Mistrzostw Europy w Boksie (kolor).

2 17.20 — „Człowiek i jego środek” — w programie filmy: „Powietrze naszym wrogiem” — ang. film dok.; „Rzeźby wśród drzew” — jap. film dok.; 18 — „Puszcza Kampinowska” — program krajowy; 18.20 — „Widzenie kolorowe” (Kolorowe spotkania) — program oświatowy (kolor); 18.50 — „Język ang. w nauce i technice” — 1. 36 (ostatnia); 20.15 — „Pilnie poszukuje sekretarki” — ang. program rozrywkowy (kolor); 20.40 — Galeria 33 milionów — „Malarstwo Wiesława Szamborskiego” (kolor); 21 — „24 godziny”; 21.10 — „Krewini i znajomi” — I cz. ser. filmowy fab. prod. TV NRD pt. „Kronika rodzinna”; 22.15 — „Język franc.” — powt. 1. 44, cz. I.

PIĄTEK 8 VI

1 9.30 — „Minał dzień” — radz. film fab.; 10.25 — „Tracja” — bułg. film dok. (kolor); 10.40 — „Mityczny jeździec Traków” — bułg. film dok. (kolor); 16.40 — „Pora na Telefora”; 17.25 — „Nie tylko dla pań”; 17.50 — „Gramy o telewizorze” — teleturniej; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Magazyn Medyczny”; 20.15 — „Spotkanie z Mieczysławem Czechowiczem”; 20.50 — „Panorama”; 21.30 — Teatr TV — Maksym Gorki: „Ostatni”; Adaptacja i reżyseria — Irena Wollen.

2 16.50 — „Pamiętnikarze” (Śladami nowych migracji) — program Józefa Modrzewskiego; 17.15 — Polski Film Dokumentalny; 18 — Telewizyjny Uniwersytet Powszechny: „Pożytki ekranu”; 18.30 — „Slim John” — kurs podstawowy jez. angielskiego. 1. 26; 19 — „Kobieta wiejska”; 20.15 — „Telewizyjna Giełda Wynałazków” — program pop.-naukowy;

20.55 — „Spotkania z jazzem” — odc. XXVIII; 21.25 — „24 godziny” (kolor); 21.35 — „Minał dzień” — radz. film fab.; 23 — „Język ang. w nauce i technice” — powt. 1. 36 (ostatnie).

SOBOTA 9 VI

1 8.20 i 20.15 — Filmy z Greta Garbo — „Anna Karenina”; 15.30 — „Program 1 proponuje”; 15.40 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 16.05 — „Dziś coś z ryb”; 16.40 — Dla młodych widzów — „Konkurs pięciu milionów”; 17.40 — „Turystyka, wypoczynek”; 18.05 — „Za kierownicą”; 18.35 — „Godzina Orfeusza” — magazyn muzyczny nr 32 (kolor); 22 — Finał Mistrzostw Europy w Boksie i kronika (kolor).

2 16.55 — „O czym innym” — 2 Jan Dobraczyński mówi o swoich zainteresowaniach; 17.10 — „Polska oczyma dokumentalistów” — w programie filmy: „Wyspa wielkich nadziei” i „W kręgu ciżby”; 17.45 — „Największa grubej dzieł sztuki” — program popularno-naukowy; 18.25 — „Emocje surfing” (Człowiek i morze) amerykańsko-kanadyjski ser.; film dok. (kolor); 18.50 — „Sprechen Sie deutsch” — jez. niem.; 1. 22; 20.15 — „VII Dni Mistrzów” — 21 — „24 godziny” (kolor); 21.10 — Teatr Rozrywkowy: „Uroczystość” wg opowiadania Henryka Bardzińskiego. Reżyseria — Mieczysław Małysz; 22 — „Kaszebe” — polski film fab. (kolor); 23.25 — „Slim John” — kurs podst. języka ang., powt. 1. 26; 23.55 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA 10 VI

1 7.45 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.20 — „Przypominamy, radzimy...”; 8.30 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — „Telerepetycja”; 10.20 — „Antena” — informacja o programach TV i radiowych; 10.35 — W starym kinie — „Wczesne komedie Chaplina”; cz. II; 11.30 — Promenadowy koncert niedzielny TV NRD, CSRS i TVP.

Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radia i TV pod dyr. Stefana Rachonia, zespół kameralny pod dyr. Jana Prusaka, zespół baletowy Warszawskiej Opery Kameralnej oraz soliści: Wiesław Ochman, Ewa Ignatowicz, Ryszard Tarasiewicz (kolor); 12.45 — „Interdudio”; 13.15 — „Przemiany”; 13.45 — Janina Porazińska: „Kuchnia maistra Lepigliny”; odc. II; 14.25 — Losowanie Toto-Lotka; 14.40 — „Spotkania w Łazienkach”. Scenariusz i realizacja — Marta Kotyńska (kolor); 15.10 — „Gra polska kapela pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego”; 15.40 — „Cukier krzepi — chemia lepiej” — teleturniej z Łodzi; 16.40 — PKF; 16.55 — Mecz piłki nożnej Związek Radziecki — Anglia (II połowa meczu z Moskwą, kolor); 17.50 — „Pokońcać wiatr” — cz. I pt. „Zeglarskie A. B. C.”; 18.20 — „Tele-Echo”; 20.15 — „Święto Trybunu Robotniczej” — program estradowy (kolor); 21.25 — „Elżbieta, królowa Anglii” — odc. V ang. filmu ser. pt. „Wyprawa na Anglię”; 23 — Magazyn sportowy.

2 15.10 — Dla młodych widzów — „Rund” — program TV NRD (kolor); 16.10 — „Historia żegluga i okrętu”; 16.40 — „Spotkanie z artystami” — w programie filmy: „Plastyka w studio” i „Sztuka syntez”; 17.40 — „Dzieciństwo Gorkiego” — radz. film fab.; 20.15 — „Grzegorz Fitelberg” — w XX rocznicę śmierci; 20.45 — Fakty mówią: „Szela” — wg „Słowa o Jakubie Szeli” Bruno Jasińskiego (kolor); 21.20 — „Zmiana wachty” — program rozrywkowy TV NRD.

CODZIENNE: w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: Politechnika w poniedziałek, środa o godz. 15.20 i o godz. 22.55 oraz w piątek o godz. 15.20 oraz w programie 1 Telewizyjny Technikum Rolnicze: w poniedziałek, środa i piątek o godz. 12.45, we wtorek i czwartek — o godz. 15.10 i w sobotę — o godz. 14.20. (b)

UWAGA!

RODZICE I ABSOLWENCI KLAS VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5 — Poznań, ul. Strzelecka 2/6

PRZYJMUJE ZAPISY

na rok szkolny 1973/74 do klas I Zasadniczych Szkół Zawodowych na terenie Poznania, Szamotuł i Środy w zawodzie:
murarz — tynkarz, cieśla, zbrojarz, posadzkarz i malarz.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa,
- ukończone 15 lat.
- Uczniowie w czasie nauki otrzymywać będą wynagrodzenie w wysokości:
- w I roku nauki do ukończenia 16 lat 250 zł miesięcznie, powyżej 16 lat 520 zł miesięcznie;
- w II roku nauki 600 zł miesięcznie + premia w wysokości 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego za dobre wyniki w nauce i pracy.

Oprócz powyższego zapewnią się bezpłatne umundurowanie, odzież roboczą i ochronną, opiekę lekarską i inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego budownictwa. Po ukończeniu szkoły możliwości skierowania do Technikum Budowlanego. Termin składania podań upływa zasadniczo 31 maja br. W miarę wolnych miejsc zapisy przyjmowane będą do rozpoczęcia roku szkolnego.

Przyjęcie do szkoły bez egzaminów wstępnych.

- Przy zgłoszeniu należy złożyć:
- życiorys i podanie,
- kartę zgłoszenia do szkoły, wydaną przez szkołę podstawową
- kartę zdrowia ucznia, wydaną przez szkołę podstawową
- metrykę urodzenia.

ZAPISY PRZYJMUJĄ:

- Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5 — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, VI piętro, pokój 626, tel. 572-91, w. 514.

W TERENIE:

- Kierownictwo Budowy PPB-5, Budowa Szpitala Powiatowego w Szamotułach, ul. Sienkiewicza;
- Kierownictwo Budowy PPB-5, Budowa Osiedla Mieszkaniowego w Środzie, ulica 20 Października,

4082-K1

Praca Nauka

Która pani zaopiekowałaby się rencistą, niewidomym, chorym (duża astma), najchętniej ze wsi. Mieszkanie Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46313g.

Ucznia w zawodzie mechanika maszyn i ślusarstwo — przyjmę. Warsztat, Poznań, Konfederacka 3. 46797g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 46809g

Uczniów, czeladnika przyjmę. Warsztat ślusarski — Poznań, ul. Dąbrowskiego 203. 43103g

Kupno Sprzedaż

Kupię wózek inwalidzki Velorex. Kordy Janusz Mosina ul. Wodna 10a. 43296g

Sprzedam maszynę z silnikiem (wyrówniarka stolarska). Stanisław Konefał. Skwierzyna, ul. Obr. Stalingradu 25/20, woj. złe łonogórskie. 503p

Sprzedam 4 ule z pszczołami, 2 szopy z założoną siłą. Lucja Pudys, 63-745 Biadki nr 33, pow. Krotoszyński. 502p

Sprzedam platformę traktorowo-konną, napelniającą do wędlin, 30 kg. Tel. 219-84. 47033g

Sprzedam nasioną gerber. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 46345g.

Sprzedam czarne pudelki średnie, 6-tygodniowe. Sza marzewskiego 36 m. 13. 46360g

Sprzedam kanapotapeczan. Osiedle Piastowskie 5 m. 33. 47067g

Spółdzielnia Pracy „PREFABRYKAT”

w Poznaniu

ogłasza nabór uczniów

do nauki zawodu:

- kamieniarza,
- murarza,
- zbrojarza,

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej.

Blizszych informacji udziela Dział Kadr, Poznań, ul. Drużynowa 1, tel. 603-19. 3646-K1

WYŻSZA SZKOŁA INŻYNIERSKA

im. J. Gagarina

w Zielonej Górze

ogłasza konkurs na stanowiska docentów

w następujących dyscyplinach

Wydział Budownictwa Lądowego

- technologia i organizacja budownictwa

Wydział Elektryczny

- elektrotechnika

Wydział Mechaniczny

- mechanika techniczna
- podstawy konstrukcji maszyn.

W konkursie mogą brać udział osoby, które spełniają warunki określone w art. 79 Ustawy o szkolnictwie wyższym oraz w „Wztycznych” Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 15 grudnia 1972 roku.

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni złożyć następujące dokumenty:

- podanie
- życiorys i ankietę personalną
- odpisy dyplomów ukończenia studiów wyższych i uzyskanych stopni naukowych
- wykaz dorobku naukowego sporządzony zgodnie z punktem 4 „Wztycznych” MO i Sz. W. z dnia 30 grudnia 1970 roku
- opis pracy dydaktycznej i pełnionych funkcji społecznych.

Zgłoszenia do konkursu należy składać w terminie do dnia 30 VI. 1973 roku, pod adresem:

Rektorat Wyższej Szkoły Inżynierskiej

im. J. Gagarina 65-246

Zielona Góra, ul. Podgórska 50.

Uczelnia gwarantuje mieszkania. 1295-K2

Zespół Szkół Zawodowych

Zakładów Przemysłu Metalowego

H. Cegielski w Poznaniu

Filia Srem, ul. Janka Kraskiego 19

PRZYJMUJE ZAPISY

w zawodach:

- formierz - odlewnik,
- rdeniarz — (dziewczeta)
- modelarz w drewnie
- modelarz w metalu.

Nauka trwa trzy lata, a absolwenci szkoły otrzymują tytuł wykwalifikowanego robotnika.

W czasie nauki uczniowie otrzymują:

• WYNAGRODZENIE W:

- I roku nauki ryczałt miesięczny od 260—380 zł
- II roku nauki ryczałt miesięczny od 380—500 zł
- III roku nauki stawka godz. 4,20 zł.

• PREMIA:

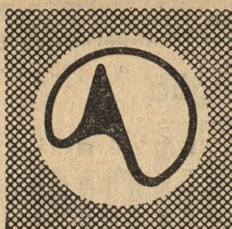
- w II i III roku nauki do 25 proc. zarobku podstawowego.

• INNE ŚWIADCZENIA:

- od I roku nauki — odzież roboczą, sprzęt ochrony osobistej, urlop wypoczynkowy
- od II roku nauki — deputat węglowy.

Warunki przyjęcia: ukończony 15 rok życia i 8 kl. szkoły podstawowej. 1282-K1

**UWAGA
OGRODNICY!**



**UWAGA
ROLNICY!**

WIELKA 25-proc. OBNIŻKA CEN

NA FOLIĘ POLIETYLENOWĄ

o szerokości 12 metrów

DO BUDOWY TUNELE OGRODNICZYCH:

Cena detaliczna w zł za 1 kg dotychczasowa obniżona

• FOLIA POLIETYLENOWA

szeroka — bezbarwna

- o grubości 0,15 i 0,17 mm 77 58
- o grubości 0,20 mm 72 54

• FOLIA POLIETYLENOWA

szeroka — przyciemniona

- o grubości 0,15 i 0,17 mm 80 60
- o grubości 0,20 mm 75 56

FOLIA TA NADAJE SIĘ RÓWNIŻ:

- do ochrony sadzonek, nowalijek, kwiatów, drzew owocowych itp. przed wpływami wiatrów, przymrozków i suszy;
- wykładania silosów na paszę i kisonki dla bydła;
- zabezpieczania stogów siana, zbóż i słomy i innych zbiorów przed wpływami atmosferycznymi;
- ochrony maszyn i urządzeń rolniczych przed wilgocią.

Zamówienia należy kierować do POTS „Chemiplast - Erg”

44-100 Gliwice, ul. Zwycięstwa 21 — na ilości powyżej 5 ton, natomiast na ilości mniejsze — do terenowo właściwych Wojewódzkich Hurtowni Wytwarzania Przemysłu Chemicznego. Szczegółowych informacji udziela Zakład Tworzyw Sztucznych „Erg” 43-150 Biruń Stary (telefon 51-25-49) oraz Przedsiębiorstwo Obrótu Tworzywami Sztucznymi „Chemiplast - Erg” 44-100 Gliwice, ul. Zwycięstwa 21 (tel. 91-43-20). 1369-K2

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 2

w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW DO ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

przy PZB w Poznaniu na rok szkolny 1973/74

w następujących zawodach:

1. MONTER KONSTRUKCJI DREWNIANEJ (cieśla bud.)
2. MURARZ-TYNKARZ
3. MONTER WEW. INSTALACJI BUDOWLANYCH (inst. wod.-kan. i c.o.)
4. MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH

Nauka trwa dwa lata (w klasie mechanik maszyn budowlanych 3 lata). W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie podwyższone wg nowych zasad,
- bezpłatne ubranie szkolne, odzież ochronną i narzędzia oraz inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie,
- zamieszkowcy bezpłatne zakwaterowanie w internacie przyszkolnym, codziennie jednorazowo bezpłatny posiłek regeneracyjno-wzmocniający.

Po ukończeniu szkoły zapewnimy dobrze płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Bud. dla Pracujących.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje PPBP nr 2 Poznań, ul. Marchlewskiego 128 pok. 100, tel. 650-51 wew. 211. 4114-K1

Wojewódzki

Zakład Doskonalenia Zawodowego

w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

OGŁASZA

na rok szkolny 1973/74

zapisy chłopców i dziewcząt

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

Dokształcającej w Poznaniu

W ZAWODACH:

- ŚLUSARZ MECHANIK,
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- TOKARZ
- FREZER
- BLACHARZ PRZEMYSŁOWY
- MECHANIK APARATURY AUTOMATYCZNEJ
- ELEKTROMECHANIK — dla dziewcząt, tylko z m. Poznania

oraz do filii w Koźminie, ul. Klasztorna 35 — w zawodzie

- ŚLUSARZ MECHANIK
- 1. Warsztatu Szkoleniowego nr 5 we Wronkach, ul. Myśliwska nr 11,
- w zawodzie
- ŚLUSARZ MECHANIK.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkoleniowych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych, dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata (dla blacharzy 2 lata), a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum dla Pracujących.

Uczniowie otrzymują

- w I roku nauki do 260.— zł miesięcznie,
- w II roku nauki do 380.— zł miesięcznie,
- w III roku nauki do 600.— zł miesięcznie.

Uczestniczą również w nagrodach regulaminowych, postępu technicznego i racjonalizacji oraz mogą uzyskać dodatkowe stypendium.

Szkola prowadzi internat i stołówkę.

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. Życiorys i 2 fotografie,
2. Świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej lub wykaz ocen za II okres 8 klasy,
3. Zgodę rodziców,
4. Świadectwo zdrowia z wynikami analiz.

Wnioski należy przysyłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształcająca WZDZ — Poznań — 61-891, ul. Kościuszki 57,
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa WZDZ — Koźmin, ul. Klasztorna 35,
3. Warsztaty Szkoleniowe nr 5 — Wronki, ul. Myśliwska 11.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Poznaniu, ul. Danielaka 2

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA DLA PRACUJĄCYCH W POZNANIU,
ul. Grunwaldzka 152

OGŁASZA JĄ, że

przyjmują zapisy do I klasy

w zawodzie:

MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH

Nauka trwa 2 lata — czas nauki wlicza się do czasu pracy

Warunki przyjęcia:

1. ukończona szkoła podstawowa,
2. dobry stan zdrowia i przydatność do zawodu, stwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim.

Do podania o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:

1. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
2. własnoręcznie napisany życiorys
3. aktualne świadectwo zdrowia stwierdzające przydatność do zawodu
4. dwie fotografie podpisane na odwrocie.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne:

- w I klasie zł 250.— do ukończenia 16 lat
- w II klasie zł 480.— po ukończeniu 16 lat

Kandydatom zamierzającym szkołę zapewnią bezpłatny internat i odpłatne wyżywienie.

Ponadto uczniowie otrzymują bezpłatne posiłki regeneracyjne, ubrania wyjściowe, odzież ochronną oraz wszystkie uprawnienia przysługujące pracownikom budownictwa.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych. Poznań, ul. Danielaka 2, pok. 21, telefon 610-41, w. 34, oraz Sekretariat ZSB Poznań, ul. Grunwaldzka 152. 3386-K1

DYREKCJA

Zasadniczej Szkoły Zawodowej

dla Pracujących

przy Wlkp., Przeds. Przemysłu Ziemiędzianego w Luboniu

PRZYJMIE KANDYDATÓW

do klasy I-szej na rok szkolny 1973/74

w specjalności:

- ŚLUSARZ — mechanik,
- ELEKTROMONTER.

Absolwenci uprawnieni są do nauki w Technikum.

W czasie nauki uczniowie otrzymają:

- wynagrodzenie miesięczne,
- odzież ochronną,
- korzystając z przywilejów określonych zbiorowym układem pracy.

1099-K2

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 2

w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128

PRZYJMIE UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

przy PZB w Poznaniu

na rok szkolny 1973/74

w następujących zawodach:

MONTER konstrukcji żelbetowych

Nauka trwa dwa lata.

W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie podwyższone wg. nowych zasad:
- w I roku nauki 520.— zł. mies.
- w II roku nauki 600.— zł. mies.

— bezpłatne ubranie szkolne, odzież roboczą i ochronną, narzędzia oraz inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie,

— zamieszkowcy bezpłatne zakwaterowanie w internacie przyszkolnym, codziennie jednorazowo bezpłatny posiłek regeneracyjno-wzmocniający.

Po ukończeniu Szkoły zapewnimy dobrze płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki skierujemy do Technikum Bud. dla Pracujących.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje

PPBP nr 2 Poznań, ul. Marchlewskiego 128, pok. 100

telefon 650-51, wew. 210. 3329-K1

DYREKCJA

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

PRZYKŁADOWEJ

przy Poznańskich Zakładach Nawozów

Fosforowych w Luboniu k. Poznania

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

do klasy I na rok szkolny 1973/74

w zawodzie

ŚLUSARZ - MECHANIK

Czas nauki — 3 lata

Wynagrodzenie miesięczne —

- I klasa 150.— zł.
- II klasa 320.— zł.
- III klasa ok. 500.— zł.

(stawka godzinowa + premia).

Dodatkowe świadczenia

- posiłek regeneracyjny
- ubranie robocze
- bezpłatne podręczniki szkolne
- bezpłatne wydatki szkolne
- nagrody za konkursy szkolne
- zapoznanie nauki do stażu pracy
- nagrody pieniężne z funduszu zakładowego

Egzaminów wstępnych nie przewiduje się.

U w a g a : Istnieje możliwość ukończenia w czasie nauki (bezpłatnie) kursów obsługi suwnic i wózków mechanicznych.

Zapisy przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania codziennie w godzinach od 7—15 w soboty od 7—13.

Pismem zgłoszenia kierować należy pod adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania — 62-030 — Dział Kadr i Szkolenia, telefon 20121 wewn. 282. 155. 224. 1290-K2

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA
zawiadamia, że
PRZYJMUJE NIECZYSTOŚCI STAŁE
wyłącznie na wysypiskach komunalnych
— przy ul. Smolnej,
— przy ul. Bałtyckiej
od 15 czerwca br.
Wysypiska czynne są codziennie w godzinach
od 7-15, a w soboty do godziny 13.
Bilety na składowanie odpadków na wysypiskach
można nabywać w siedzibie MPO przy ulicy
stalingradzkiej 69, pokój 12, w godz. od 7-11.30.
4566-K1

DIREKCYJA
POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 1
Poznań, ul. Ratajczaka 46
ogłasza, że
PRZYJMUJE ZAPISY
na rok szkolny 1973/74 do
ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ DLA PRACUJĄCYCH W POZNANIU
v szkoleniu dwuletnim w następujących zawodach:
MURARZ
MALARZ
CIEŚLA
BETONIARZ-ZBROJARZ
Wynagrodzenie:
w kl. I — lat 15 — 250,— zł
w kl. I — lat 16 — 520,— zł
w kl. II — 600 zł + 25% premii
Nieależnie od poborów uczniowie otrzymują:
— bezpłatne umundurowanie
— odzież ochronną
— codzienne posiłki regeneracyjne bezpłatnie
— opiekę lekarską
— bezpłatne zakwaterowanie w internacie.
Czas nauki wlicza się do czasu pracy.
Po ukończeniu nauki przedsiębiorstwo zapewni możliwość zdobycia praktyki i osiągnięcia dobrych zarobków na dużych budowach w Poznaniu i woj. poznańskim.
Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu ul. Ratajczaka 46, pok. 22, telefon 573-11 wew. 38 lub 37. 3915-K1

Budowlano - Montażowa
Spółdzielnia Pracy „PIAST” w Poznaniu
ul. Kraszewskiego 10 — tel. 432-89
PRZYJMIE UCZNIÓW
do nauki w zawodach:
— **MURARZ**
wynagr. mies. na I roku nauki 420,— zł
młodociani powyżej 16 lat
— **CIEŚLA**
wynagr. mies. na I roku nauki 420,— zł
młodociani powyżej 16 lat
— **DEKARZ - BLACHARZ**
wynagr. mies. na I roku nauki 420,— zł
młodociani powyżej 16 lat
— **STOLARZ**
— **MALARZ**
— **MONTER wewn. inst. bud.**
— **ŚLUSARZ**
4413-K1

Praca & Nauka
Uczeń do zawodu tapicera
skiego potrzebny. Może
być z prowincji. Chwał-
kowskiego 10 — Wilda.
44762g
Auto - Service, Kraszew-
skiego 30, przyjmie przy-
uczonego mechanika.
47128g
Magistrowie uczą wszyst-
kich przedmiotów, przy-
gotowują na studia. Sza-
marzewskiego 21 m. 7.
40978g

Kupno & Sprzedaż
Kupię wirnik lub prad-
nicę DS-67 do samochodu
DKW F-7 Kozłowski, Buk
Świerczewskiego 5.
46019g
Pianino markowe 5.500 zł
sprzedam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia
45656g.
Wózki dziecięce, różne
modele, wielki wybór —
poleca Brzozowska, Po-
znań, Czerwonej Armii 10.
41760g

Sprzedam ładowacz cze-
ski do obornika. Wiado-
mość, Podolska 27a.
46502g
Sprzedam tanio 7 okien
nowych, oszklonych —
175x175 cm, góra lukowa,
nadających się do pomie-
szczeń przemysłowych,
werand itp. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
44587gpr.
Sprzedam skuter Osa po
kapitałnym. Pawłowice k.
Leszna, 144 d m. 3. 45586g
Sprzedam Jawę 175 CZ,
stan dobry. Piekary 10
m. 2. 45622g
Sprzedam bufet dębowy,
rzeźbiony i pianino Dreh-
mann. Adres wskazać „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
45634g.

Samochody
Renault Dauphine w do-
brym stanie — spiesznie
sprzedam. Marchewskie-
go 50 b m. 11. 46871g
Sprzedam Fiata 1500 (No-
wy). Poznań, tel. 200-40.
46109g
Sprzedam Skodę Oktavię.
Tel. 78-07-70 godz. 16-18.
46898g
BMW - 2000/USA, nowy
silnik, dach rozsuwany,
tylna szyba ogrzewana,
radio 4-zakresowe, prze-
bieg ok. 80.000 km, prze-
dam. Wiadomość: Poznań,
tel. 67-21-32 wieczorem.
46798g
BMW „Mercedes” na cho-
dzie, kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
46979g.
Sprzedam Warszawę Com-
bi, cena 30.000 zł. Cieluch,
Lutogiew 13, pow. Kro-
toszyn. 500p
Sprzedam Warszawę gór-
nozaworową w bardzo do-
brym stanie. Złotkovo 13,
za Suchymłasem. 46829g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Robot Wodociągowe - Kanalizacyjnych
w Poznaniu, ul. Chudoby 24, tel. 593-48
PRZYJMUJE UCZNIÓW
w wieku do 18 lat,
z ukończoną 8-klasową szkołą podstawową
w naukę zawodu w specjalności
MONTERA
zewnętrznej sieci komunalnej.
Kandydatów kierujemy do I klasy Zasadniczej
Szkoły Zawodowej dla Pracujących na rok
szkolny 1973 — 74.
NAUKA TRWA DWA LATA.
Uczniowie otrzymują:
— wynagrodzenie wg stawek obowiązujących
w budownictwie dla pracowników młodo-
ciwych;
— odzież roboczą i ochronną;
— dla zamieszkujących świadczenia internato-
we, bezpłatne zakwaterowanie i całodziennę
wyżywienie.
Po ukończeniu szkoły zapewniamy dobre pla-
tną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania
społdzielczego.
Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nau-
ki, skierujemy do Technikum dla Pracujących.
4019-K1

Lokale
Samotna starsza pani po-
szukuje pokoju z kuch-
nią w Pile. Płatne rok z
góry. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 46496g.
Wynajmę pokój 2-osoby-
wy w letniskowej okolicy
w ziamian za udzielenie
korepetycji z zakresu
szkoły średniej z matema-
tyki. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 46735g.
Zamienię pokój balkonowy,
używaniem kuchni,
łazienki, centralne, cen-
trum Poznania, nadający
się na gabinet lekarski —
na jeden lub dwa nieza-
leżne. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 46776g.

Składając kupon na jutrzejszą grę
W „KOZIOŁKACH”
masz czterokrotną szansę wygrania.
Jeszcze dzisiaj złóż kupon na kolejne
podwójne losowanie liczb.
4496-K1

Kupię dom dwurodzinny
lub jednorodzinny z du-
żym ogrodem, koło mia-
sta, może być poza mia-
stem, do 1 ha ziemi i z
dogodną komunikacją. O-
ferty z ceną kierowac: Józef
Kukulski, Wielopo-
le, 66-221 Sienawa, pow.
Świebodzin. 501p
Sprzedam nieruchomości
i dom mieszkalny, szopa,
c. o., telefon, duże zabu-
dowanie. Posesja nadaje
się na wszelkiego rodzaju
warsztaty produkcyjne i
usługowe. Miejszysław Wy-
socki, 63-300 Pleszew, ul.
Podgórna 19, tel. 280.
42399g
Gospodarstwo rolne, bu-
dynki przy zabudowaniu
oraz woda bieżąca lub
staw, wezmę w dzierżawę
lub kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
46708g.
Zamienię mieszkanie 2 po-
koje, kuchnię na pokój,
kuchnię. Kościelna 18 m.
22. 45666g
Kupię natychmiast w Po-
znaniu mieszkanie włas-
nościowe typu M-4, wzię-
cie M-8. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 9 — dia 45195g.
Przyjmę na pokój dwie
panie lub dwóch panów.
Ul. Grobla 6 m: 19. 47146g
Przyjmę panów na pokój.
Głogowska 17 m. 24 w po-
dwórzu. 45114g

Zguby & Różne
Przybłął się młody ow-
czarek niemiecki. Tel.
630-06. 47078g
Wypożyczalnia elegan-
ckiej garderoby ślubnej
Poznań, Paderewskiego 1
m. 4. 46763g
Uszczelnianie okien, drzwi
taśmą aluminiową oraz
montaż karniszy wykonu-
je solidnie Spółdzielnia
Zaopatrzenia i Zbytu —
„Stoleczna”, Warszawa,
Francuska 26, tel. 17-84-35.
1320-K2
Wypożyczalnia najmo-
dniejszych sukien, weio-
nów, oraz nakryć do
chrztu. Mickiewicza 20.
46380g
Zyrandole, lampy, kinki-
ty, lustra — metaloplasty-
ka. Warsztat — Roosevel-
ta 12 — przeniesiony na
Marcelińska, narożnik
Śkarbka. 47198g

Matrymonialne
Biuro Matrymonialne —
„Matężstwo”, Poznań. Li-
beta 29 — poleca swoje
usługi w kojarzeniu ma-
łżeństw. Czynne — godz.
15-19. 46930g
Wdowa bezdzietna, lat 58,
materiałnie niezależna,
mieszkanie samodzielne,
pozna paną do lat 68. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 45082g.
Kawaler lat 30 z własnym
domem jednorodzinny,
pozna paną od 23-27 lat
z zawodem lub średnim
wykształceniem. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
44972g.
Samotny lat 40 bez nabo-
gów pozna pannę lub
wdowę. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 45757g.

Pracownicy poszukiwani
Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich —
zaangażuje zaraz do pracy następujących pracow-
ników:
— **ST. INSPEKTORA** do spraw budowlanych,
— **ST. MAJSTRA BUDOWLANEGO**,
— **OPERATORA** sprzętu budowlanego,
— **BLACHARZY - DEKARZY**,
— **ŚLUSARZY - SPAWACZY**,
— **GONCA**,
— **SPRZĄTACZKI**,
— **KIEROWCE**,
— **KONTROLERÓW - REWIDENTÓW** (strażników),
— **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH**
do prac terenowych. 4419-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robot Wodociągowe -
Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Chudoby 24 telefon
593-48 — zatrudni zaraz:
— **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** instal. sanit. na
stanowisko Kierownika Gr. Robot,
— **3 TECHNIKÓW** instal. sanit. na stanowiska ml-
stów budowy oraz
— **SPAWACZY** uniwersalnych i **MONTERÓW**.
Reflektujemy na kandydatów spoza Poznania i pow.
poznańskiego. Praca na terenie woj. poznańskiego.
Zapewniamy zakwaterowanie. Wynagrodzenie wg
układu zbiorowego pracy w budownictwie 4242-K1
Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil”
zatrudnia zaraz z terenu M. Poznania i województwa
poznańskiego:
MEZCZYZN — wartowników i strażaków z moż-
liwosciami zaliczenia pracy jako czynnej służby
wojskowej.
Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział
Kadr i Szkolenia — Poznań, ul. Starolecka 18, pokój
nr 1, tel. 709-21, wewn. 481. 4187-K1

Poznański Kombinat Budowy Domów — Przedsię-
biorstwo w Budowie — Poznań - Suchy Las — przy-
jmuje do pracy w uruchamianych od dnia 1 lipca 1973
roku zakładach:
1. ODDZIAŁE WYKONAWSTWA BUDOWLANEGO
— kierowników budów z uprawnieniami budowla-
nymi,
— majstrów,
— techników budowlanych.
2. PRACOWNI PROJEKTOWO - TECHNOLOGICZ-
NEJ PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO:
— kierownika pracowni,
— projektantów specjalności ogólnobudowlanej
instalacji sanitarnych i elektrycznych z upraw-
nieniami projektowymi.
3. FABRYKI DOMÓW:
— kierownika produkcji — inż. budowlany lub
inż. mechanik,
— technologów produkcji elementów wielkopłyto-
wych, techników prefabrykacji i mechaników na
stanowiska w organizacji i nadzorze pro-
dukcji.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w bu-
downictwie, a dla projektantów według zasad jak
w pracowniach projektowych.
Zgłoszenia i informacje — Poznań, ul. Ogrodowa 12,
pokój 507. 4404-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Pozna-
niu — przeskoli nieodpłatnie w godzinach przedpo-
łudniowych
KIEROWCÓW NA AUTOBUSY
— posiadających Bz (III) kat. prawa jazdy, 3-letni
staż pracy w tym 1 rok na wozach ciężarowych,
ukończone 24 lata życia — na kat. C (II) prawa
jazdy z uprawnieniami do prowadzenia autobu-
sów,
— posiadających C (II) kat. prawa jazdy, 3-letni
staż pracy w tym 1 rok na wozach ciężarowych,
ukończone 24 lata życia — na uprawnienia do
prowadzenia autobusów
— Ponadto przyjmie kierowców z kat. D (I) pra-
wa jazdy na autobusy.
Przyjęcia z kat. Bz i C uwarunkowane są podpi-
saniem zobowiązania do co najmniej 2-letniej pracy
w naszym przedsiębiorstwie w charakterze kierowcy
autobusowego po ukończeniu szkolenia.
Dla zamieszkujących kierowców zapewniamy zakwa-
terowanie na koszt przedsiębiorstwa.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych
i Szkolenia MPK, Poznań, ul. Głogowska 131, pok. 34,
w terminie do dnia 15 czerwca 1973 r. 4257-K1
Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysło-
wych w Poznaniu, ul. Fr. Dąbelskiego 2 — przyjmie
do pracy na sezon letni (w miesiącach czerwiec, lip-
cu, sierpniu i wrześniu br.) do Ośrodka Wczasów
Pracowniczych w Przywarówce, pow. Nowy Targ,
woj. krakowski —
KUCHARKĘ.
Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale ES,
pokój nr 10 — pod w. wym. adresem. 4363-K1

Dnia 31 maja br. po długiej i ciężkiej chorobie
odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św.,
nasz ukochany mąż, najtroskliwszy tatuś, dzia-
dzuś i brat
BOGDAN KRÓLIKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca br. o go-
dzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Owslana 9a m. 12. 47137g

Dnia 31 maja 1973 r. odszedł od nas na zawsze
nasz były współpracownik i serdeczny kolega
BOGDAN KRÓLIKOWSKI
W Zmarłym tracimy cenionego fachowca
i nieodżałowanego przyjaciela.
Zachowując Go na zawsze w naszej pamięci,
składamy Rodzinie serdeczne wyrazy współ-
czucia.
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca br. o go-
dzinie 8.30 na cmentarzu na Junikowie.
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, pracownicy
Centralnego Laboratorium
Akumulatorów i Ogni w Poznaniu 47200g

Dnia 30 maja 1973 r. zmarł nasz były długo-
letni pracownik i członek Spółdzielni
ALFONS PRZYBYLSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca 1973 roku
o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie.
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają
Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa
i współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Obuwnik Poznański”
w Poznaniu 47115g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
1 czerwca 1973 r. zmarł nagle mój kochany
mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeży-
wszy lat 65, sp.
FELIKS MACIEJEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
4 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
Zona z rodziną
Ul. Szamotulska 81. 47225g

Dnia 28 maja 1973 r. zmarł nasz pracownik
JERZY WALCZAK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 czerwca 1973 r.
o godz. 16 na cmentarzu w Kiecinie.
Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-
czucia składają
współpracownicy, Rada Zakładowa, Dyrekcja
Zjednoczonych Zakładów Elektrochemicznych
„Centra”
Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne
4599-K1

† Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia
30 maja 1973 r. odszedł od nas na zawsze po
krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz kochany ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 65, sp.
JAN MATECKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca br. o go-
dzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie — Główna.
W smutku pogrążeni
córką, synowie, synowa, zięć
i wnuki
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 16 m. 29,
dawniej Rataje, ul. Szczytnicka 4 m. 4 47157g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
31 maja 1973 r. zmarł nagle, namaszczony
Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najuko-
chańszy tatuś, teść, brat i wujek, przeżywszy
lat 61, sp.
EDMUND SPERLING
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 3 bm.
o godz. 16.30 z domu żałoby w Opalenicy.
W smutku pogrążeni
żona, córka, synowie, synowa
i rodzina
Opalenica, ul. Powstańca Kozaka 16. 47242g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
29 maja 1973 r. zmarł po trudnym, pełnym
trosk życiu, opatrzony Sakramentami św., nasz
nieoceniony ojciec, wielkiej dobroci i miłości,
przeżywszy lat 84
JULIAN WEYCHAN
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 czerw-
ca br. o godz. 15 z kościoła parafialnego Św.
Trójcy w Stęszewie.
W smutku pogrążona
dzieci, wnuki i rodzina
47102g

†
z PLOTKOWIAKÓW
ROZALIA KIERZYŃSKA
doktor medycyny,
najukochańsza mama, najlepsza babcia, siostra,
bratowa, szwagierka, ciocia i najtroskliwsza opie-
kunka, zasnąła w Panu dnia 1 czerwca 1973 r.
po 48 latach służby choremu człowiekowi.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
4. VI. 1973 r. o godz. 14.50 na cmentarzu juni-
kowskim.
O bolesnej stracie zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążeni
rodzina i najbliżsi 47244g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
30 maja 1973 r. odszedł od nas na zawsze,
opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa
córka, nasza ukochana i najtroskliwsza siostra,
szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 64, sp.
MARIA PRZYBYLSKA
emerytowany pracownik PKP
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi
2 czerwca br. o godz. 10 z kościoła w Tarno-
wie Podgórny.
W smutku pogrążona
RODZINA 47049g
Poznań, ul. Długosza 16 m. 5.

† W dniu 30 maja 1973 r. zakończyła swoje
pracownie życie, przeżywszy lat 71, nasza
ukochana żona, matka i babcia, sp.
HELENA BUDA
z domu BINKOWSKA
o czym z głębokim żalem zawiadamia
mąż z rodziną
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 czerw-
ca br. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.
Poznań, ul. Świetlana 9. 47120g

† Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że
dnia 30 maja 1973 r. po długich i bolesnych
cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwoś-
cią, opatrzony Sakramentami św., odszedł na
zawsze mój najdroższy mąż, ukochany tatuś,
teść i dziadek, przeżywszy lat 70, sp.
WALENTY SPYCHAŁA
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca 1973 r.
o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA 47112g
Poznań, ul. Dąbrowskiego 87 m. 6.

Dnia 30 maja 1973 roku, po długiej chorobie
zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżyw-
szy lat 62, nasz kochany brat, szwagier i wujek
EDMUND DORNA
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca br. o go-
dzinie 15.45 z domu żałoby w Szamotulach, ul.
Kościelna 17.
Strapiona
RODZINA 47146g

† Dnia 31 maja 1973 r. zmarł nagle, opatrzony
Sakramentami św., mój najdroższy mąż, sp.
STANISŁAW JANICKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
4 czerwca br. o godz. 10.30 na cmentarzu gór-
czyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Przemysłowa 23a m. 3. 47226g

† Dnia 1 czerwca 1973 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz kochany ojciec, dzia-
dek i pradiadek, przeżywszy lat 80, sp.
JAN RADWAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 11.30
na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA 47286g

† Dnia 30 maja 1973 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz kochany ojciec, teść,
dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 86
ANTONI KOPYDŁOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 czerwca 1973 r.
o godz. 17 na cmentarzu na Starolecku.
W smutku pogrążeni
córka, synowie, synowe, wnuczki
i prawnuczki 47069g

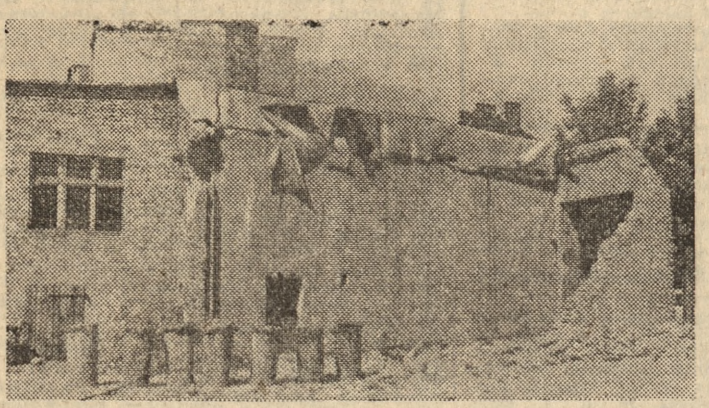
† Dnia 30 maja 1973 r. zmarł nieodżałowanej
pamięci, ukochany, jedyny mąż, nasz naj-
troskliwszy tatuś i ukochany dziadziuś, teść, sp.
inż. BOLESŁAW NIEMCZEWSKI
Pogrzeb odbył się dnia 1. VI. 1973 r. na cmen-
tarzu na Junikowie,
o czym zawiadamia
RODZINA 47085g
Poznań, ul. św. Szczepana 12 m. 4.

Zagracone podwórka brudne wnętrza budynków

Brak gospodarności i dobrej woli powoduje, że otoczenia wielu domów i wejścia do nich wyglądają brudno i niechlujnie. A przecież nawet wnętrza starych budynków mogą odznaczać się schludnością, jeśli dbałość o nie będzie systematyczna. A jak jest faktycznie?

W wielu bramach odpada ze ścian tynk, klatki schodowe dawno nie widziały pędzla, a podwórza są zagracone obkur-

nymi szopami. Przykłady z tego zakresu można by mnożyć. (Władzom dzielnicowym Starego Miasta radzimy zajrzeć choć



Trudno uwierzyć, a jednak faktem jest, że powyższe zdjęcie wykonane zostało nie za opłotkami miasta, lecz w obrębie śródmieścia. Właśnie w takim stanie znajduje się od dłuższego czasu teren między ulicami: Grunwaldzką i Marcelesińską. Od miejscy właścicieli terenu — Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” czeka na wyprowadzenie dotychczasowych użytkowników z dwóch starych, brzydkich ruder. Bawiem wkrótce ma tu się rozpocząć budowa nowych obiektów. Obecni użytkownicy: Kombinat Przyrządów i Uchwyłków „Ponar-Biał” w Białymstoku, Ośrodek Montażu i Wypożyczalni UPS oraz Biuro Projektowo-Technologiczne Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi „Bibrom” na tym dostatecznie już zaniedbanym terenie kulty do śmieci wystawili na najbardziej widocznym od strony ul. Marcelesińskiej — miejscu! Wystyl!

Fot. — K. Przychodzki

by np. do budynku przy al. Marcinkowskiego 18.)

Nagminnym obrazkiem, szpecącym podwórka również nowych bloków są śmietniki. Zbyt mała liczba pojemników na śmieci sprawia, że papier i inne odpady rzucane są również prosto na ziemię. Taki stan zastaliśmy w czwartek m. in. na podwórkach posesji przy ul. Czerwonej Armii 47 (kartony), Garniejskiej 2, Chudoby 14 (śmieci, opakowania, stary zlewozmywak). Wszystkie wymienione wyżej kamienie są prywatne.

Inny problem podwórkowy. Rozumiemy troskę amatorów czterech kółek o zabezpieczenie własnych pojazdów, ale pomieszczenia ochronne, jakie dla nich wznoszą z kawałków papy, blachy, zmurszałych desek, itp. szczątków materiałów budowlanych — wołają o pomoc do... DZBM — Stare Miasto. On to bowiem „zawładuje” budynkiem przy ul. Ratajskiej 17, gdzie zresztą równie szpetne jak garaże, są szczątki starych ruder, murów, sterty gruzu itp.

Podobnie przedstawia się wnętrza domów, znajdujących się w obrębie ulic: Bogusławskiego, Chociszewskiego, Kasprzaka i Sinkowskiego. Klatki schodowe i tereny przed domami względnie czyste, a zaplecze?

W większości miniaturowych ogródków, poprzedzielanych dziurawą siatką, rośnie wyłacznie zieleń. Nie brak tu też starłych, szpetnych szopok i budek. Teren ten, gdyby tylko usunięto z niego bezwartościowe i absolutnie niezdolne do uprawy rośliny, mógłby stać się wymarzoną miejscem do zabaw dla dzieci i wypoczynku ludzi starszych. W obecnym stanie niewiele z niego pożytku. Czas, aby wreszcie administracja budynków: DZBM na Grunwaldzie (Rutkowskiego 10-14) i Chociszewskiego 12) oraz prywatni zarządcy doszli między sobą do porozumienia i wspólnymi siłami zagospodarowali to duże podwórko na którym nie powinno też zabraknąć zieleni, ale ostatecznej, cieszącej oczy mieszkańców.

W Collegium Novum UAM przy ul. Marchlewskiego trwa w pełni sesja egzaminacyjna. Na korytarzach, w przejściach, na schodach nawet pełno

uczającej się, powtarzającej materiał egzaminacyjny młodzieży. Wszyscy przejeżdżają, skupieni. A wokół — brudne ściany. Aż czarno od brudu, nad kaloriferami, ściany dodatkowo zadymione. W niektórych miejscach odpada tynk. Tylko w Instytucie Historii, a przede wszystkim w Instytucie Filologii Polskiej jest czysto, ściany są odmalowane; są nawet czyste lampy (na innych korytarzach lampy nie uświadczyć). Jeśli w dwóch instytucjach jest to możliwe, to dlaczego gdzie indziej nie?

Dlaczego w bufece, gdzie studenci, zmęczeni trudami egzaminacyjnymi przychodzą się pożywić, tak czuć? Dlaczego brudna podłoga, z pożywanymi płytami?

Dlaczego w Collegium Novum UAM, gdzie kształci się i WYCHOWUJE przyszłe kadry polskiej inteligencji, administracja UAM toleruje ten stan? (wch, a, bran)

„Kasztelańska” jest już czynna

Osiedle Piastowskie na Ratajach otrzymało wczoraj pawilon gastronomiczny przy tzw. drugiej „desce”. Mieści on: restaurację i kawiarnię pod



wspólną nazwą „Kasztelańska” (obydwie placówki po 120 miejsc) oraz pracownię cukierniczą. Przy dobrej pogodzie „Kasztelańskiej” przybędą 32 miejsca pod parasolami na tarasie od strony Warty (czekamy na szybkie jego powiększenie!).

Całość prezentuje się efektownie zarówno zewnątrz (projektował „Miestoprojekt”), jak i wewnątrz (zasługuje projektantki — Walerii Szmid). Pawilon jest dziełem Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, wzniesiono go przez blisko 2 lata, kosztował 14 mln. zł, ma powierzchnię 1400 m kw., 115 pomieszczeń (z tego 90 w piwnicy), zatrudnia 75 osób. Chcielibyśmy, aby podobne do „Kasztelańskiej” obiekty znalezły się w każdym nowym osiedlu mieszkaniowym. (ad)

Felieton tygodnia

Może by zaokrąglac?

Cechą charakterystyczną naszych skwerów i parków są pozdeptywane narożniki trawników. Wysnuć stąd można tezę, iż znaczny procent obywateli wręcz nie dopuszcza do siebie myśli o możliwości nadłożenia kilku metrów drogi. Co tam trawnik i fakt, że taka wydeptana w nim łusina wygląda bardzo przykro. Grunt, by chociaż parę kroków zaoszczędzić i o pięć, czy siedem sekund przyspieszyć swój marsz do wyznaczonego celu. Tak, jak gdyby stał tam sędzia ze stoperem w jednym ręku i nagrodą w drugim dla tego, kto będzie pierwszy.

Ta oszczędność czasu oczywiście nie wynika z takich pobudek. Po prostu nie lubimy dostrzegać tabliczek z napisem „szanuj zieleni”, choćby respektowanie wezwania kosztowało nas tak mało, jak nadłożenie tych kilku kroków wzdłuż narożnika skweru.

Temat ten często powtarza się w listach czytelników. Ci którzy o tym piszą, najczęściej pomstują na owych trawnikowych „dreptakach” i postulują, by milicjanci, ormowcy i porządkowi w parkach wlepiali za wkroczenie na trawę słone mandaty. „Karać i to ostro — piszą — aż się ludzie nauczą szanować przyrodę. Gdy w średniowieczu w Szwecji złodziejom ucinano rękę, to do dzisiaj przetrwał tam nawyk uczciwości...”

Można też stwierdzić istnienie odmiennego nurtu poglądów w powyższej sprawie. Mianowicie niektórzy uważają, że jeśli nie potrafimy oduczyć ludzi zdeptywania narożników, to może by mieć ten przykry skądinąd fakt na względzie już podczas projektowania kształtu przyszłych skwerów ulicznych i trawników w parkach? Po prostu profilować je bardziej „na okrągło”, a tam, gdzie przejście przez trawnik skraca drogę na przykład do przystanku, czy do ulicy — przewidzieć drożkę. Podobną taktykę można by zresztą stosować w istniejących już zielenicach przed występowaniem trawy. Zaoszczędziłoby się coś niecoś nasion, które i tak nie wykiełkują, bo zostaną wdeptane w ziemię przez upartych „dreptaków”.

Oportunizm? Ustępstwo wobec wandalii, którym obce jest poszanowanie przyrody i wysiłku, włożonego w utrzymanie trawników w należytym stanie? Może, ale realizm nie zawsze zgadza się na walkę z wiatrakami. Szczególnie, jeśli ta walka nie rokuje zwycięstwa. Chyba, żeby zacząć wzorem Szwedów z któregoś tam wieku... Brrr. Lepiej jednak zaokrąglac.

ZDZISŁAW KADRA

AKTUALNOŚCI

● Dzisiaj, 2 bm. w godz. od 14 do 17 odbędzie się na parkingu Osiedla Jagiellońskiego 31 kiermasz kwiatów. Organizatorem tej pożytecznej akcji są: Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młode” i Koło Producentów Ogrodników Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej.

● Corocznym zwyczajem dyrekcja Ogrodu Zoologicznego, organizuje w niedzielę wycieczkę do nowego ZOO, powstającego za Małą na Białej Górze. Autobusy wyruszą o godz. 11 z ul. Zwierzynieckiej. (a)

Na dziecięcych zabawach

W trwających od 27 maja obchodach Dnia Dziecka wzięło już udział wiele tysięcy małych poznaniaków i w dalszym ciągu uczestniczą oni w różnych imprezach. Piękna pogoda sprawia, że większość spośród nich odbywa się na placach zabaw lub w ogrodach.

Wczoraj np. Przedszkole nr 112 przy ul. Osinowej gościło w swoim ogrodzie 6-latków z Dębca. Oprócz małej — dostawianej do wieku uczestników — olimpiady przyrodniczej, przygotowano dla nich zabawy ruchowe, tańce, a na zakończenie spotkania dzieci w barwnym korowodzie przeszły ulicami Dębca. Podobna impreza, choć dla nieco starszych dzieci, odbyła się także wczoraj na boisku Szkoły Podstawowej nr 66 na Osiedlu Przyjaźni (Winogrady).

Kierownictwo Ogródka Nauki Ruchu Drogowego przy Szkole Podstawowej nr 38 (ul. Za Cytadela 29) zaprasza dzieci dzisiaj w godz. 14 — 18 i w niedzielę w godz. 11 — 14 na rozmaite konkursy z nagrodami, oczywiście dotyczą one głównie jazdy na rowerach i znajomości przepisów ruchu drogowego.

Rodzice około 40 dzieci z Przedszkola nr 40 im. „Poznańskie Koziolki”, ul. Cześnikowska mogli przekonać się, jakie rezultaty przyniosła całoroczna nauka pływania. Z okazji Dnia Dziecka odbył się na pływalni przy ul. Chwałkowskiej pokaz wykonania przez małych pływaków, spośród których wielu pisywało się skokami do wody. Inicjatorem tej pożytecznej nauki była dyrektorka Przedszkola, Natomiast wszystkie dzieci tej placówki wezmą dzisiaj udział w baliku. Do tańca przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Z inicjatywy Komitetu Blokowego nr 2 na Starym Mieście, którego przewodniczącym jest Kazimierz Drzewiecki, nastąpi dzisiaj na podwórzu domu przy ul. Chudoby 16 przekazanie do użytku ogródka dla dzieci Przedszkola nr 37. Wszystkie prace związane z niwelacją terenu, postawieniem parkanu itp. wykonane zostały społecznie przez członków

wspomnianego komitetu i młodożewowej świetlicy przy ul. Chudoby 14, należącej także do KB nr 2. Pomoc przy urządzeniu ogródka okazał także DZBM na Starym Mieście. Piękny więc dar otrzymają dzieci przedszkolne, pozbawione do tej pory własnego miejsca do zabaw na wolnym powietrzu.

Również na osiedlu Powiatowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Luboniu jej zarząd urządził dla ponad 200 dzieci wiele atrakcyjnych zajęć i zabaw, m. in. korowodów, turniejów i ognisko z występami. (a)

Przerwa w dostawie wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu zawiadamia, że w związku z robotami inwestycyjnymi nastąpi w dniu 3.6. 1973 r. od godz. 6 do 20

CAŁKOWITA PRZERWA W DOSTAWIE WODY

w rejonie:
1. Stareleki i Minikowa.
2. ulicy Staroleckiej i Estrowskiej go. Obrotowej oraz wszystkich przyległych począwszy od ul. Krukiej.

W związku z powyższym wzywa się wszystkie zainteresowane zakłady oraz mieszkańców o pozostawienie odpowiednich zapasów wody. (4459)

ODPOWIADAMY

Ewa S., Osiedle Wielkiego Października. — Powinna pani zwrócić się do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu, ul. Stalingradzka 18. (1003)

Stefan W. — W najbliższej przyszłości (w ciągu 2 lat) ul. Wawrzynca będzie przebudowana i dlatego nie prowadzi się na niej żadnych prac remontowych. (1012)

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — VIII Koncert „Pro Sinfonika” II stopnia — dyrygent — Cornel Dumbraveanu (Rumunia), solistka — Aleksandra Utrecht (fortepian).

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 504-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżewskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 78 (dzwony nocne), Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Studio nowości; 8.05 Studio młodych — U przyjaciół; 8.10 Mel. 7 stolic; 8.35 Kielecki konc. rozrywk.; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); „Morskie piosenki”; 9.25 Gra Zespołu L. Lica; 9.30 Moskwa z melodii i piosenka; 9.45 „Poznajmy nasze pieśni i tańce ludowe”; 10.08 Propozycje na weekend; 10.40 Co słychać w świecie; 10.45 Gra „Rama 111”; 11 „Z lubelskiej fonoteki muzycznej”; 11.25 Refleksje; 11.30 Nasi ulubieńcy; 12.20 „Graj kapelo, graj od ucha”; 12.30 Konc. żywe; 12.50 Duety, tercety; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Kwartety, kwintety; 14 „Ze świata nauki i techniki”; 14.05 Światowa młodzi parzydnia; 14.30 „Sport to zdrowie”; 14.35 Turniej duetów fortep.; 15.05 Trzy razy M — konc. rozrywk.; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Nestorzy polskiej piosenki; 16.10 Przebieg na głosy i instrumenty; 16.30 „Płyty z różnych stron”; 16.35 „Skandynawia”; 17 Studio Młodych; 17.15 „Fonoteka”; 17.50 Rytm, rynek, reklama; 18.05 Rytmostopem po kraju i świecie; 18.30 Jutro niedziela; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Wędrowniki muzyczne po kraju; 20.15 Sobotnia rewia tan.; 20.50 Kronika sportowa i relacja z Mistrzostw Europy w Boksie; 21.05 „Podwieczorek przy miśle”; 22.35 Sobotnia rewia tan.; 23.10 Korespondencja z zagranic; 23.15 Sobotnia rewia tan.; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny w Warszawie.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PKC, „Głos”, Pałac Kultury

Konkurs rysunkowy

Jak już informowaliśmy, dzisiaj, z okazji Dnia Dziecka, odbędzie się o godz. 16 przed Pałacem Kultury w Poznaniu konkurs rysunkowy na płytach betonowych. Uczestniczyć w nim będzie około 100 członków szkolnych kół PKC — uczniów klas od I do IV poznańskich szkół podstawowych. Za temat konkursu posłuży hasło: „Pomagamy starszym na drodze”.

Po ogłoszeniu wyników i rozdaniu nagród na dziedzińcu Pałacu Kultury wystąpią dla uczestników imprezy zespoły PK: Taneczny, Gimnastyki Artystycznej i Żywego Słowa.

Organizatorami imprezy — odbywającej się po raz dziesiąty — są: Zarząd Wojewódzki PKC, redakcja „Głosu Wielkopolskiego” oraz Pałac Kultury. (a)

PROGRAM II: 7.35 „Nasze odwiedziny”; 7.45 Radioreklama; 8.35 Magazyn Public. Naukowej H. Lechowskiego; 8.55 Muz. spod strzechy; 9 Mel. słonecznej Italii; 9.20 Konc. Chóru PR w Krakowie; 9.40 Studio Młodych; Z cyklu: „Młodym rodzicom” rep. z wystawy w Domu Towarowym „Centrum”; 10 Teatr PR — Studio Współczesne „Break”; 10.45 A. Dworak: Poe-mat symf. „Poludnia”; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie) — Cykl: „Polska i świat”; 11.20 Teresa Tutinas śpiewa piosenki; 11.35 „Rodzice a dziecko”; 11.40 „Od Tatr do Bałtyku”; 12.05 Opowiadania J. Korczaka; 12.30 Czas do brych gospodarzy; 13 Dla kl. III i IV (jez. polski) „Tajemnica rzeczki Rybnicy”; 13.20 Piosenki neapolitańskie; 13.35 Szkoła uczeń — „Klaudia” fragment powieści Italo Calvina pt. „Smog”; 13.55 Mini — przegląd folklorystyczny — dziś Wołochy; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki pt. „Szlak na Odrzykoń”; 14.35 Konc. muz. polskiej; 15 Zawsze o 15 — program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 „Od Wilanowa” — piosenki starorwarskie; 15.50 Radiowe debiuty poetyckie; 16 Alfa i Omega; 17.25 „Listy spod lipy” felieton; 17.35 Po jednej piosence; 17.50 Radioreklama; 18.05 Grajaca szafa; 18.40 Widnokrąg — Polska Szkoła Fizyki Podprzewodników; 19 Studio Młodych; „Dźwiękowe pocztówki”; 19.15 Język francuski; 19.30 „Maty-siakowie”; 20 Recital tygodnia z nagrań A. Benedetti-Michelangel; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Nuty, nutki; 21 Przegląd filmowy „Kamera”; 21.15 W. A. Mozart — Di-merta; 21.50 F-dur; 21.50 Radiowy poradnik konc.; 22.30 „Radiovarieté”; 23.40 Piosenki w lirycznym na stroju.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Z zapisków wydawcy — gawęda; 7.40 Muzyczna zagarynia; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Włoski katalog piosenkarzy; 9 „Lwy mają apetyt” — odc. 21; 9.10 Przypomnimy grupę Beach Boys; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 C. Debussy — Fantazja na fortep. i ork.; 10.10 Ballady M. Rodowicz i T. Woźniaka; 10.35 Dzień jak o dzień; 11.45 „Lampart” — odc. 24; 12.20 „Cisza” — graja J. Hendrix i C. Knight; 12.25 Za kierownicą; 13 Na bydgoskiej antenie; 15.10 „Tańcz i śpiewaj swinga”; 15.30 Pierwsza lekcja na Biłku — opowiada Z. Flisowski; 15.45 Nasze muzyczne premiery; 16 Kiermasz nowości płytowych; 16.10 Kiermasz nowości; 16.30 J. J. Mourer — Suita; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Lwy mają apetyt” — odc. 22; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Książki, które znamy; 18.05 Sami tego chcieliśmy; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Antologia miniatury muzycznej — barokarla; 19.05 Nasze muzyczne premiery — cz. II; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muz. poczt. UKF; 20 Korowód tan.; 21.50 Opera G. Pucciniego „Madame Butterfly”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieków — zespół Mamas and Papas; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Kuzynka Bletka”; 22.45 Nasze muzyczne premiery — cz. III; 23 B. Frejtażanka recytuje wiersze K. Ilakowiczówny; 23.05 Z nagrań Jima Reevesa; 23.50 Na dobranoc śpiewa Fabrizio de Andrè.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.25 — „Kochana ciocia Sarika” — film fab. prod. weg. 9.55 — Dla szkół Zoologia kl. VII — „Ochrona przyrody ochrona człowieka”; 10.55 — Dla szkół — Nauka o człowieku kl. VIII — Sprawy 15-latków IV; 14.15 — TTR — Chemia I; 12; 14.50 — TTR — Język polski I; 12; 15.30 — Z koszar i poligonów; 15.50 — Redakcja szkół na zapowiadają; 16.05 — TV Informator Wydawniczy; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów „Agnieszka” — film TVP; 17.40 — „Sandomierz” — temat osobisty; 18.10 — Z kamera wśród zwierząt; 18.40 — Pegaz — magazyn kulturalny (kolor); 19.30 — Monitor — (kolor); 20.15 — „Gwiazdy siedmiu stolic” — Głos ma Bukareszt program estradowy z Katowice; 21.25 — Dziennik; 21.40 — „Kochana ciocia Sarika” — film fab. prod. weg.; 23.10 — Wiadom. sport.

PROGRAM II: 17 — „Młodość od rana do wieczora” — prog. muz. TV Weg. — (kolor); 17.25 — „Wzory” — program pop. naukowy TV Radz. — (kolor); 17.50 — „Zarłacie ludojady” — film dok. prod. ameryk.-kanad. z serii „Człowiek i morze” — (kolor); 18.15 — „Cannes 73”; 18.50 Język niemiecki I; 21.19.20 — Dobranoc — (kolor); 19.30 — Monitor — (kolor); 20.15 — „Oblicze bandy” — fab. film bulg. — (kolor); 21.40 — „Parada solistów” — program rozrywk. TV NRD (kolor); 22.30 — 24 godziny — (kolor); 22.40 — „Slim John” — kurs podstawowy języka angielskiego — powt. lekcji 25; 23.10 — Program II proponuje.